

SPOTKANIE KANDYDATEK NA POSŁÓW: SEKRETARZA KW PZPR TOW. OLGII ZEBRUŃ I PRZODOWNICY PRACY LWTP TOW. KAROLINY BURZAK z czytelniczkami „Sztandaru Ludu”, przewodnicami pracy, mieszkankami miasta i wsi organizuje Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego wspólnie z redakcją „Sztandaru Ludu” W DNIU 8 BM. O GODZ. 17 W DOMU KULTURY KOLEJARZA PRZY UL. KUNICKIEGO.

Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ROK VIII. LUBLIN, 6 PAŹDZIERNIKA 1952 R. NR 239 (2572)

XIX Zjazd WKP(b) otwarty

W pierwszym dniu obrad towarzyszył sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b) wygłosił referat sprawozdawczy

Moskwa — PAP. Agencja TASS donosi:
W niedzielę o godzinie 19 w wielkiej sali Pałacu Krémłowskiego nastąpiło otwarcie XIX Zjazdu Wszechnarodowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Na Zjeździe obecni są liczni goście — robotnicy i stachanowcy, działacze państwowi, działacze nauki i sztuki oraz przedstawiciele zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych.

Pojawienie się na trybunie Józefa Stalina i jego najbliższych współpracowników — członków Biura Politycznego — delegaci Zjazdu powitali burzą entuzjastycznych oklasków trwającą kilka minut. Delegaci witając ich, powstali z miejsc.

Zjazd otworzył wygłaszając przemówienie inauguracyjne, W. M. Mołotow.

Następnie dokonano wyboru Prezydium Zjazdu w składzie 16 osób. Do prezydium weszli: Stalin, Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Bułganin, Kagancowicz, Chruszczow i inni.

Z kolei Zjazd wybrał sekretariat, komisję redakcyjną i mandatową oraz zatwierdził porządek dzienny Zjazdu.

Następnie Zjazd wysłuchał referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego WKP(b). Referat wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b) G. M. Malenkow.

Na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

Oczy nasze zwrócone są ku Moskwie — stolicy pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów. Zapłonęły światła w Pałacu Kremłowskim. Rozpoczął się XIX Zjazd wielkiej Partii Lenina — Stalina, nauczycielki i przewodniczki wszystkich partii komunistycznych i robotniczych oraz całego postępowego świata.

Potężna fala entuzjazmu ogarnęła Kraj Rad. Ludzie radzieccy witają nowymi osiągnięciami produkcyjnymi obrady przodującej Partii, prowadzącej naród radziecki do komunizmu i wskazującej ludzkości niezawodną drogę wspaniałego rozwoju.

Tym samym entuzjazmem zapłonęły serca polskich górników i hutników, włóknarzy i robotników naszych fabryk, budowniczych Nowej Huty i Żerania, kombinatu chemicznego w Oświęcimiu i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, warszawskiego inżyniera i Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — wszystkich Polaków, dla których uchwały XIX Zjazdu będą dalszym drogowskazem w walce o jasne jutro, o dobrobyt, o pokój.

Łącząc nas z braćmi radzieckimi głęboką miłością do WKP(b), awangardy Kraju Rad, kierowanej przez genialnego kontynuatora dzieła Marksa, Engelsa i Lenina — towarzysza Stalina, WKP(b) zawdzięczamy nasze wyzwolenie, naszą niepodległość, odzyskanie przastarych ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, możliwość budowania socjalizmu i dalszego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego naszego kraju. WKP(b) zawdzięczamy, że możemy pełną garścią korzystać ze skarbów nauki i doświadczeń Związku Radzieckiego. WKP(b) zawdzięczamy, że na płaskach Żerania stawiamy wspaniałą fabrykę samochodów, że w małym niegdys znanym miejscowości Wierzbica zadymiały komin wielkiej cementowni — że będziemy mogli urzeczywistnić wspaniałe plany przeobrażenia przyrody w naszej ojczyźnie. Historia WKP(b), czyny WKP(b), wskazania WKP(b) są przykładem i natchnieniem gigantycznej walki i pracy dla naszego narodu, któremu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i nasz umiłowany towarzysz Bolesław Bierut.

Mówimy Partia Lenina — Stalina, a w domyśle: siła torująca drogę do wspaniałego jutra.

Mówimy Partia Lenina — Stalina, a w domyśle: pokój.

Mówimy Partia Lenina — Stalina, a w domyśle: radosny uśmiech naszych dzieci, słoneczna przyszłość naszego pokolenia.

Oto dlaczego z taką radością na tysiącach masówek w całym kraju witamy rozpoczęcie XIX Zjazdu.

„ZDAJEMY SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, ŻE WASZE DZISIEJSZE OSIĄGNIĘCIA SĄ ŹRÓDŁEM NASZYCH JUTRZEJSZYCH ZWYCIĘSTW — czytamy w liście załogi Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie do uczestników XIX Zjazdu. — BĘDZIEMY PILNIE ŚLEDZIĆ PRZEBIEG WASZYCH OBRAD, ABY UCZYLI SIĘ OD WAS, KTÓRZY JESTESCIE PRZODUJĄCĄ SIŁĄ MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO, JAK MAMY JESZCZE SKUTECZNIEJ ZWYCIĘZAĆ WROGA KLASOWEGO, JESZCZE LEPIEJ I SZYBCIEJ BUDOWAĆ SOCJALIZM”.

Oto dlaczego przez cały kraj na setkach zebrani rozlega się z serca płynący okrzyk: „NIECH ŻYJE XIX ZJAZD! NIECH ŻYJE KOMUNISTYCZNA PARTIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO! NIECH ŻYJE WIELKI PRZYJACIEL NARODU POLSKIEGO TOWARZYSZ STALIN!”

(C. d. na str. 2)

Brygada tow. Graniczki z FSC pracuje już w piątym roku Planu 6-letniego

Brygada tow. Kozimierza Graniczki z FSC im. Bolesława Bieruta w Lublinie wykonała już zadania produkcyjne, przypadające na nią w czwartym roku Planu 6-letniego.

Brygada nie zadowolona się osiągniętym sukcesem. Jeszcze tego samego dnia, w którym osiągnięto ten piękny sukces, tow. Graniczka i jego koledzy postanowili do 7 listopada 1953 roku wykonać następne dwie roczne normy, a tym samym ukończyć swój Plan 6-letni w 1953 r.

Masy pracujące Lubelszczyzny witają XIX Zjazd WKP(b)

DO PREZYDIUM XIX ZJAZDU WKP(b) Moskwa

My, inżynierowie i technicy Lubelszczyzny zebrani na naradzie inteligencji technicznej w Lublinie dnia 5 października 1952 r. witamy z radością XIX Zjazd WKP(b), którego uchwały wytyczają masom pracującym całego świata drogi nowych zwycięstw.

Będziemy uważnie śledzić przebieg obrad i przyswajać sobie nauki płynące z braci z Zjazdu Partii Bolszewików oraz wskazań genialnego Nauczyciela postępowej ludzkości świata, Towarzysza Stalina.

Zjednoczeni w szeregach Frontu Narodowego wiózmy eni swój wysiłek w pracach d. zbudowania socjalizmu w naszym kraju. Będziemy nadal jeszcze intensywniej walczyć o trwały pokój na świecie. Natchnieniem w tej walce jest dla nas przodujący kraj socjalizmu, ojczyzna ludzkości, który przewodzi wielkiemu przodkowi, prowadząc ich od ewangelizmu do zwycięstwa.

Niech żyje XIX Zjazd WKP(b)!

Niech żyje Wódz i Nauczyciel mas pracujących całego świata, przyjaciel Polski Towarzysz Stalin!

Ogólnopolska narada działaczy kultury i sztuki w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie rozpoczęła się w dniu 4 października ogólnopolska narada działaczy kultury i sztuki wwołana z okazji i sesji wyjazdowej Rady Artystycznej. W odświętnie udekorowanej obszernej sali Miejskiej Rady Narodowej zebrali się ponad 600 wybitnych działaczy kultury i sztuki, pisarzy, artystów, plastyków oraz działaczy świetlicowych z całego kraju.

Obrady zagal minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski, witając przedstawicieli partii i władz, członków Rady Artystycznej i delegatów z całej Polski.

Po przemówieniach powitalnych prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr Jan Kott wygłosił referat nt. „Geografia kadr kulturalnych w Polsce Ludowej”, a następnie zabrał głos wiceminister Sokorski, wygłaszając referat pt. „Praca kulturalna w terenie — to cementowanie Frontu Narodowego”.

uczających całego świata, przyjaciel Polski Towarzysz Stalin!

Delegaci spółdzielców województwa lubelskiego zebrani na zjeździe reprezentującym wszystkie odłamy spółdzielczości zrzeszającej ponad 400 tys. członków z entuzjazmem witają XIX Zjazd WKP(b).

Zapewniamy, że nauki XIX Zjazdu Partii Bolszewików będą dla nas wskazaniem w pracy i w walce o szybsze zbudowanie socjalizmu w naszym kraju. Wraz z proletariatem całego świata i wszystkimi postępowymi ludźmi będziemy jeszcze bardziej nieugięcie walczyć o utrwalenie pokoju na całym świecie. Przykładem dla nas jest ostoja pokoju światowego, potężny Związek Radziecki, z którym naród polski łączy więzy braterstwa i przyjaźni.

Niech żyje XIX Zjazd WKP(b)!

Niech żyje Wódz i Nauczyciel, Choraży pokoju światowego, wielki przyjaciel narodu polskiego Józef Stalin!

My, robotnicy i pracownicy umysłowi zespołu PGR Kock w woj. lubelskim zebrani na masówce w dn. 5 X.52 witamy z uczuciem głębokiej radości XIX Zjazd WKP(b)

Zdajemy sobie sprawę, że XIX Zjazd WKP(b), Zjazd Partii Lenina-Stalina, przodującej partii klasy robotniczej, wielkiej nauczycielki mas pracujących świata będąc źródłem, skąd czerpać będziemy nowo doświadczenia i nieustanne nauki dla dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszej ojczyzny, dla dalszego podnoszenia dobrobytu człowieka pracy w naszym kraju. Pilnie i z uwagą śledzić będziemy przebieg obrad XIX Zjazdu WKP(b).

Dla uczczenia XIX Zjazdu Partii Bolszewików oraz dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego wykonamy przed terminem podjęte zobowiązania produkcyjne.

Przesyłamy gorące i serdeczne pozdrowienia XIX Zjazdowi WKP(b) i jej genialnemu Wódzowi. Wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego Towarzyszowi Stalinowi.

Niech żyje XIX Zjazd Wszechnarodowej Komunistycznej Partii Bolszewików! Niech żyje Wielki Wódz postępowej ludzkości Towarzysz Józef Stalin!

W Łodzi odbyła się Krajowa Narada Przodujących Kobiet Miast i Wsi

Do zebranych przemawiał wicepremier Aleksander Zawadzki

4 bm. rozpoczęła się w Łodzi Krajowa Narada Przodujących Kobiet Miast i Wsi.

Obrady zagal wiceprzewodnicząca ZG Ligi Kobiet, sekretarz ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Marta Fijałkowska, która w krótkich, serdecznych słowach powitała gości i uczestniczki narady. Powiedziała ona m. in.:

„Jesteśmy głęboko przekonane, że dzisiejsza narada, na którą miliony kobiet polskich miast i wsi delegowały swoje najlepsze przedstawicielki, przyczyni się w poważnym stopniu do mobilizacji najszerszych

resz, do wykonania zadań, stojących przed narodem, skupionym w Narodowym Froncie pod przewodnictwem Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta”.

Po powołaniu prezydium zebrane wysłuchały słów listu Prezydenta Bieruta.

Po odczytaniu listu zerwała się potężna fala entuzjazmu. Cała sala długo skandowała imię Wodza naszego

rodu polskiego — towarzysza Bieruta.

W imieniu KC PZPR i w imieniu Rządu zabrał następnie głos wicepremier Aleksander Zawadzki. W momencie kiedy wicepremier mówił o rozpoczynającym się w Moskwie XIX Zjeździe WKP(b) zerwała się gorąca owacja na cześć bohaterki Związku Radzieckiego.

Po referacie przewodniczącej ZG Ligi Kobiet A. Musiałowej, która mówiła o zadaniach kobiet w realizacji Programu Wyborczego Frontu Narodowego, rozpoczęła się dyskusja.

Uczestniczki narady postanowiły wysłać list do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta oraz uchwały apel do kobiet całej Polski.

List Prezydenta Bolesława Bieruta do uczestniczek Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi

Do Prezydium Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi w Łodzi

Przesyłam gorące i serdeczne pozdrowienia kobietom polskim z okazji Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi. Niechaj Wasza Narada przyczyni się jak najskuteczniej do podniesienia świadomości i aktywności milionów kobiet polskich.

Nieustannie wzrasta dziś w narodzie polskim rola twórcza milionów mas kobiecych. Coraz większe i donioślejsze jest ich znaczenie, ich praca, ich wpływ, ich udział w wielkich przeobrażeniach społecznych i politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce Ludowej.

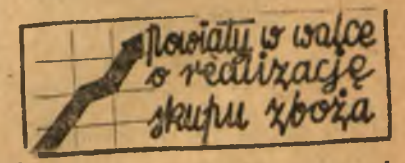
Kobiety zdobywają zaszczytne kwalifikacje w dziesiątkach i setkach nowych zawodów, do których

dostęp był dla nich przedtem zamknięty. Uzdolnienia i talenty, którymi Polki są obdarzone, dopiero dziś, dzięki władzy ludowej mogą w pełni rozkwitnąć i znaleźć twórcze zastosowanie.

Dopiero w Polsce Ludowej kobiety mogą coraz szerzej łączyć troskę o wychowanie dzieci i pielęgnowanie życia rodzinnego z twórczą pracą zawodową, z czynnym udziałem w pracach społecznych.

Wielka jest rola kobiet polskich w światowym ruchu bojowników o pokój.

Knowania imperialistów, którzy usiłują odrodzić militarizm hitlerowski i faszyzm — zagrażają światu i kulturze ogólnoludzkiej, godzą w niepodległość naszej Ojczyzny, budownictwo socjalistyczne i wielkie osiągnięcia mas pracujących w Polsce i w wolność wielu narodów. (Ciąg dalszy na str. 2)



Powiaty	Plan roczny wykonano w %
PULAWY	92,2
Radzyń	78,0
Bilgoraj	77,7
Lubartów	77,3
Tomaszów	77,1
Kraśnik	76,6
Chelm	74,0
Lublin	73,1
Luków	71,1
Włodawa	70,3
Biała Podlaska	69,5
Hrubieszów	67,3
Krasnostaw	65,0
Zamość	64,4

Nowe dzieło towarzysza Stalina

— »Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR« wielkim wkładem w teorię marksizmu-leninizmu

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” z dnia 3 bm. zamieścił artykuł wstępny, w którym czytamy m. in.:

Dzieło towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” stanowi wielki wkład w teorię marksizmu-leninizmu. Ta nowa teoretyczna praca towarzysza Stalina

W drugim dniu obrad Kongresu Obróńców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku przemawiał Kuo Mo-żo

PEKIN (PAP). 3 października, w drugim dniu obrad Kongresu Obróńców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, referat ogólny wygłosił przewodniczący delegacji chińskiej, Kuo Mo-żo. Wzwał na uczestników Kongresu, aby wszystkie swe siły poświęcili walce z groźbą nowej wojny.

Kuo Mo-żo złożył Kongresowi 5 tez, opracowanych poprzednio przez Komitet Przygotowawczy. Tezy te brzmią:

1) Żądamy wszechstronnego rozwiązania problemu japońskiego i położenia kresu nadzadaniu się militarystyce japońskiej. Oznacza to że z Japonią powinien być zawarty traktat pokojowy zgodnie z zażądaniem, zawartym w Kartie Narodów Zjednoczonych, w deklaracji kairskiej, porozumieniu jaltańskim oraz w deklaracji i porozumieniu poczdamskim, a mianowicie: wszystkie obecne wojska okupacyjne, stacjonowane w Japonii, powinny być wycofane; narodowi japońskiemu winno być okazane poparcie w jego walce o niezawisłość, pokój i prawa demokratyczne; po spełnieniu tych warunków zgodziły się na przyznanie narodzi japońskie prawo posiadania sił zbrojnych dla własnej obrony.

2) Żądamy poczynienia niezbędnych kroków celem położenia kresu wojnie w Korei i w innych rejonach, na rozszadnych i sprawiedliwych podstawach. Oznacza to bezwarunkową repatriację wszystkich jeńców wojennych i przerwanie ognia w Korei w myśl uzgodnionych podczas rokowań rozejmowych postanowień oraz zgodzić się z zawartymi w Genewie porozumieniami. Należy więc zaprzestać barbarzyńskich bombardowań spokojnych miast, niewojennych obiektów i ludności cywilnej w Korei, wycofać z Korei wszystkie obecne wojska, w tej liczbie i ochotników chińskich, by naród koreański mógł samodzielnie urzeczywistnić swe sprawy wewnętrzne. Działania wojenne w Vietnamie, Laosie, Kambodży i na Malajach, za mieszki na Bliskim i Środkowym Wschodzie itp. są problemami, które należy rozwiązać na drodze pokojowej, na sprawiedliwych i rozsądnych zasadach. Żadne obecne mocarstwo nie powinno mieć prawa mieszanja się w sprawy wewnętrzne tych krajów. Ich niezawisłość narodowa winna być respektowana.

3) Domagamy się zawarcia paktu pokoju między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją, Związkiem Radzieckim i Chinami, rozbrojenia w skali międzynarodowej, zakazu broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innej broń masowej, zagłady, ratyfikowania i przestrzegania przez wszystkie państwa postanowień protokołu genewskiego w sprawie zakazu stosowania gazów trujących i duszących i broni bakteriologicznej, żądamy potępienia zbrodniczych aktów mordowania jeńców wojennych i osób cywilnych oraz złego ich traktowania.

4) Żądamy zapewnienia narodom wszystkich krajów niezawisłości narodowej, jak również tego, by żaden kraj nie miał prawa naruszania suwerenności, terytorium lub wód terytorjalnych, albo też za kładania baz wojennych na terytorium innego kraju; żądamy, aby każdy naród mógł według własnej woli ustalać swój system polityczny i styl życia, aby mógł rozszerzać na zasadach równouprawnienia wymianę towarową i kulturalną z innymi krajami; domagamy się natychmiastowego zaniechania polityki międzynarodowej blokady, embargo i monopolistycznych praw.

5) Żądamy zakazu uprawiania propagandy wojennej, propagandy nienawiści rasowej, żądamy położenia kresu dyskryminacji wobec narodów kolorowych i zaprzestania prześladowań ruchu w obronie pokoju. Ludzie we wszystkich krajach powinni mieć prawo swobodnego uczestniczenia w ruchu pokojowym, a ci, którzy ulegli już prześladowaniom — powinni mieć prawo do apelacji i uzyskania swobodę.

Ostatnie wiadomości sportowe

I LIGA BOKSERSKA

Stal Chorzów — Gwardia Warszawa 12:8

Gwardia Gdańsk — OWKS Lublin 13:7

I LIGA PIŁKARSKA

Unia Chorzów — Ogniwo Kraków 2:1

Kolejarz W-wa — Budowlani Gdańsk 3:3

Kolejarz Poznań — Budowlani Chorzów 0:2

Ogniwo Bytom — Włókniarz Łódź 4:1

Rozegrane w Czechosłowacji spotkanie bokserskie między ATK i OWKS zakończyło się zwycięstwem Polaków w stosunku 8:12. Najładniejszą walkę stoczył, przegrywając nieznacznie na punkty, Woźniak z Majlochem. Walki swoje wygrali m. in. Kukier i Czaplinski.

na jest dobitnym przykładem nierozzerwalnej jedności teorii rewolucyjnej i rewolucyjnej praktyki.

W dziele „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” towarzysz Stalin opracował wszechstronnie podstawowe zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu, po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej dał analizę jego praw ekonomicznych, sformułował podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu i określił podstawowe warunki stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Rozwijając twórczo naukę Marksa, Engelsa, Lenina towarzysz Stalin zadał druzgocący cios różnym antymarksistowskim poglądom, poddał krytyce błędne twierdzenia poszczególnych ekonomistów.

Towarzysz Stalin pokazał charakter i działanie praw ekonomicznych socjalizmu, które są prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi procesy rozwoju ekonomicznego, zachodzące niezależnie od woli ludzi. O ogromne znaczenie posiada odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

„Istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, — uczy towarzysz Stalin — można byłoby sformułować mniej więcej w następujący sposób: zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stało rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa drogą nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”.

Wychodząc z wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu partia skierowała rozwój ekonomii na drogę nieustannego wzrostu, zapewnia pomyślne wykonanie planów gospodarczych. Projekt dyrektyw XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 naczelnie odzwierciedla wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, odkrytego i naukowo uzasadnionego przez towarzysza Stalina.

Wielki koryfeusz nauk, genialny budowniczy komunizmu, towarzysz Stalin poświęca ogromną uwagę wyjaśnieniu praw przejścia od pierwszej fazy komunizmu do drugiej fazy.

W swojej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” towarzysz Stalin dał również głęboką analizę marksistowską najważniejszych zagadnień współczesnego kapitalizmu.

Towarzysz Stalin uczy, że główne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu — to „zapewnienie mak-

symalnego zysku kapitalistycznego drogą wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności danego kraju, drogą ujarzemia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, drogą wojen i militarzacji gospodarki narodowej, wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków”.

Towarzysz Stalin wskazał na zaostrenie powszechnego kryzysu kapitalizmu na współczesnym etapie, podkreślając, że za najważniejszy ekonomiczny wynik drugiej wojny światowej i jej następstw gospodarczych należy uważać rozpad jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego. Okoliczność ta zadecydowała o dalszym pogłębieniu się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego.

Ukształtowanie się jednolitego potężnego obozu socjalistycznego, przeciwstawnego obozowi kapitalizmu doprowadziło do tego, że jednolity wszechogarniający rynek światowy rozpadł się, że ukształtowały się dwa równoległe rynki światowe również sobie przeciwstawne. Przy tym USA i Anglia wraz z Francją przez swoją politykę blokady ekonomicznej ZSRR, Chin i europejskich krajów demokracji ludowej przyczyniły się mimo woli do ukształtowania się i umocnienia nowego równoległego rynku światowego.

Kraje obozu socjalizmu zawarły się ekonomicznie i zorganizowały współpracę gospodarczą i wzajemną pomoc. Ukształtowanie się potężnego obozu socjalistycznego oznacza, że w wyniku tego sfera zastosowania sił głównych krajów kapitalistycznych do zasobów światowych nie będzie się rozszerzała, lecz kurczyła.

Światowy system kapitalizmu — zaznacza towarzysz Stalin — przeżywa wszechstronny kryzys, ogarniający zarówno ekonomikę jak i politykę. U jego podstaw leży pogłębiający się walczy rozkład światowego ekonomicznego systemu kapitalizmu i rosnąca moc krajów, które odpały od kapitalizmu — ZSRR, Chin i innych państw demokracji ludowej.

Praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” stanowi najwyższy etap w rozwoju marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej. Ukazanie się tego dzieła jest wydarzeniem ogromnej wagi w życiu partii i narodu radzieckiego. Praca ta ma także historyczne znaczenie. Dzieło Stalina wywrze ogromny wpływ na rozwój przodującej nauki radzieckiej, pomoże naszym kadrom głębiej poznać prawa rozwoju społecznego, odegra wielką rolę w uzbrojeniu ideologicznym zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych.

List Prezydenta Bolesława Bieruta do uczestniczek Krajowej Rady Przemysłowej Kobiet Miast i Wsi

(C. d. ze str. 1)

Przeciwno tym zbrodniczym kłamstwom imperialistycznym podżegaczy wojennych podnosi się dziś ze wszystkich zakątków świata potężna fala protestu i oburzenia, wznosi się walka setek milionów ludzi w obronie pokoju. Niechaj w tej walce słusznej i sprawiedliwej nie zabraknie ani jednej kobiety polskiej.

Wszystcy jesteście głęboko przekonani, że kobiety polskie wiernie swym pięknym tradycjom ofiarności i patriotyzmu w służbie narodu nie będą oszczędziły sił dla realizacji porównawczych planów dalszego dźwignania wstępującego kraju, zawartych w Programie Wyborczym Frontu Narodowego.

Niechaj w tej potężnej i twórczej pracy nad umocnieniem potęgi naszego kraju kobiety polskie pobudzają i zagrzewają naród do nowych osiągnięć i zwycięstw. Niech ożywiają serca i uczucia młodzieży pol-

skiej gorącym entuzjazmem czynów twórczych i zdobywania wiedzy, niech budzą w niej od najmłodszych lat miłość do naszej Ludowej Ojczyzny i gotowość oddania wszystkich sił sprawie Jej niepodległości i wielkości.

Wzmacniajmy Polskę swą gorącą i ofiarną pracą, wcielajmy w życie wielki plan Jej rozbudowy i rozkwitu.

Przez szczera przyjaźń z narodami ZSRR i krajów demokracji ludowej pomnażamy siłę potężnego światowego obozu postępu i pokoju.

Niechaj w codziennej pracy i walce, na swych posterunkach w produkcji i komunikacji, w społecznym handlu i w administracji, na placówkach oświatowych i ochrony zdrowia, w zaszczytnej pracy wychowania dzieci i w pracy społecznej przodują kobiety polskie — wielka siła naszego narodu!

(—) BOLESŁAW BIERUTA

Rząd radziecki domaga się odwrotu Kennana ze stanowiska ambasadora USA w ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 3 października br. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w ZSRR p. Mac Sweeney i wręczył mu następującą notę:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ma zaszczyt oświadczyć rządowi USA, co następuje:

„Jak wiadomo, ambasador USA w ZSRR p. Kennan dnia 19 września na lotnisku Tempelhof w Berlinie złożył oświadczenie wobec przedstawicieli prasy zachodnio-berlińskiej i korespondentów amerykańskich, w którym dopuścił się oszczerczych, wrogich w stosunku do Związku Radzieckiego wypadków, co stanowi brutalne pogwałcenie powszechnie przyjętych norm prawa międzynarodowego. W oświadczeniu tym, opublikowanym w szeregu dzienników zachodnio-niemieckich, pan Kennan pozwolił sobie porównać sytuację Amerykanów w Moskwie z tym, czego on rzekomo doświadczył, gdy był internowany w latach 1941—1942

przez nazistów w Niemczech oraz oświadczył, że „jeśliby uził się po zwoilił nam chodzić po ulicach bez prawa rozmawiania z jakimkolwiek Niemcem, byłaby to właśnie sytuacja w jakiej musimy obecnie żyć w Moskwie”.

Powyższe oświadczenie pana Kennana jest całkowitym kłamstwem i jest wrogiem wobec Związku Radzieckiego.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że pan Kennan jest osobą niepożądaną — persona non grata — i domaga się niezwłocznego odwołania pana Kennana ze stanowiska ambasadora USA w ZSRR”.

P. Mac Sweeney oświadczył, że przekazuje natychmiast notę rządowi Stanów Zjednoczonych.

Na cześć XIX Zjazdu WKP (b)

(c. d. ze str. 1)

Tym uczuciom narodu, który przygotowuje się do wyborów do Sejmu i który realizuje w codziennej pracy hasła Frontu Narodowego towarzyszy wspaniały czyn produkcyjny ku czci XIX Zjazdu i dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Już dziś górnikstwo węglowe melodyje narodów, że wykonało zobowiązania, że we wrześniu wydobyło o 359 tysięcy ton węgla więcej niż w sierpniu i osiągnęło w stosunku

do poprzedniego miesiąca wzrost ogólnej wydajności pracy o 2,3 procent. W przemyśle hutniczym zwycięsko realizują swe zobowiązania załogi hut:

„Bobrek”, „Zawiercie”, „Pokój”, „Kościuszk”, „Ostrowiec”, im. Dzierżyńskiego i szereg innych. Załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie wykonała swe zobowiązanie i dała ponad plan 16 samochodów. Zakłady Elektrod Węglowych im. J-go Maja w Raciborzu, które zainicjowały współzawodnictwo przedzjazdowe w przemyśle chemicznym, wykonały plan wrześniowy w 119 procentach. A inicjator przedzjazdowego współzawodnictwa w przemyśle włókienniczym — załoga Zakładów Bawlnianych im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, wyprodukowała we wrześniu ponad 132 tys. metrów tkanin, podnosząc równocześnie o 2 procent ilość tkanin pierwszego gatunku.

Ale nasze załogi nie zadowolają się zdobytymi osiągnięciami. Za przykładem Pafawagu we Wrocławiu — załogi różnych zakładów pracy zaciągają warty i przyjmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne. W ten sposób jeszcze mocniej manifestujemy serdeczną, nierozzerwalną więź, która łączy naszą klasę robotniczą, naród polski z narodami Związku Radzieckiego i ich bohaterką Partią.

W historyczne dni obrad cały nasz kraj od Karpat do Bałtyku, od Bugu do Odry, rozbrzmiewa radosnym odgłosem ofiarnej, twórczej pracy. W dni te myślimy jesteśmy tam, w Pałacu Kremlońskim, gdzie naszą Partię i nasz naród reprezentuje towarzysz Bolesław Bieruta. Tam gdzie toczą się obrady o wiekopomnej doniosłości, które oświetlą jasnym reflektorem dalszą drogę rozwoju ludzkości, które dadzą milionom ludzi na kuli ziemskiej potężny oręż w ich walce o pokój, sprawiedliwość społeczną, socjalizm.

Będziemy z napiętą uwagą przysłuchiwać się obradom XIX Zjazdu. Myśli, które popłyną z Moskwy, pomogą nam w naszym nieugiętym boju o zbudowanie nowego życia, dodadzą nam nowych sił do walki o zbudowanie socjalizmu w naszej ojczyźnie.

REALIZUJĄC zobowiązania — wykonujemy PLAN

CZY WIECIE, ŻE...

we wrześniu wyróżnili się najbardziej dwaj młodzieńcy z brygady II montażu LFW Zakładu Nr 1 — HIPOLIT PAWEŁCZAK i RYSZARD RYJEWSKI?

Pod kierownictwem brygadiera Władysława Lotkowskiego systematycznie wykonywali swoje dzienne normy. Mimo braku w pewnym okresie śrub do montażu i często wadliwej stali w odlewach, co wymagało zmobilizowania wszystkich sił, zakład wykonał plan w 100 procentach.

W walce o realizację zobowiązań nie brał udziału WACŁAW PROKOP z nielarni — notoryczny bumelant. Nie obchodzi go zupełnie wysiłki kolegów, którzy, chcąc by zakład wyszedł zwycięsko z tej walki, przekraczali swoje dzienne normy.

DLACZEGO ORGANIZACJA ZMP NIE ZAJĘŁA SIĘ DOTYCHCZAS BUMELUJĄCYM, MŁODYM ROBOTNIKIEM?

WYKONALIŚMY!

Zameldowali robotnicy Lubelskich Fabryk Wag, Zakładu Nr 2. Plan wrześniowy wykonany w 100 procentach.

Znowu wyróżnili się brygady Stanisława Chodkiewicza, Antoniego Garczyńskiego i Wójtowicza, wykonując swoje normy w 125 procentach.

— Do wykonania planu produkcyjnego przyczyniły się walcie podjęte przez nas zobowiązania dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP (b) — mówią robotnicy tego zakładu.

Brygady te wykonały po 50 wag ponad plan, realizując w 100 procentach swoje zobowiązania.

A POZOSTAŁE ZAKŁADY?

Ze wstydem trzeba powiedzieć, że zakłady Nr 3 i 4 nie zrealizowały zobowiązań i nie wykonały swoich planów produkcyjnych, co sprawiło, że plan całego przedsiębiorstwa w wyrobach gotowych wykonany został zaledwie w 94 procentach.

Istniały uprządkie pewne trudności obiektywne, zwłaszcza w Zakładzie Nr 4, w którym dotychczas jeszcze trwają prace instalacyjne, tym niemniej wykonanie planu tylko w 28 procentach jest zaskarżające.

PAMIĘTAJCIE TOWARZYSZE, ŻE NIETYKONANIE PLANU MIESIĘCZNEGO GROZI NIETYKONANIEM PLANU ROCZNEGO!

NALEŻY ZMOBILIZOWAĆ WSZYSTKIE WYSIŁKI, BY W BIEŻĄCYM MIESIĄCU NADROBIĆ ZALEGŁOŚCI. JESZCZE JEST CZAS NA TO!

Członkowie Partii przodują w realizacji obowiązkowych dostaw ziemniaków

Józef Mikołajski

Kierownik Wydziału Ekonomicznego KM PZPR

Zadania podstawowych organizacji partyjnych w kampanii wyborczej

Program Wyborczy Frontu Narodowego został przyjęty przez masy pracujące Polski z wielkim entuzjazmem, który zadokumentowały nową, wielką falą socjalistycznego współzawodnictwa.

Założą fabryk, instytucji, urzędów, młodzież szkolna, przodownicy pracy, inteligencja pracująca, inżynierowie i technicy Lublina włączyli się do tego współzawodnictwa podejmując cenne zobowiązania.

W 240 zakładach pracy ponad 26.000 pracowników (w tym około 7.000 kobiet) realizuje swoje zobowiązania.

Podtrzymanie i rozwinięcie tej szlachetnej inicjatywy mas pracujących naszego miasta, zależy przede wszystkim od aktywności politycznej, od bojowości i ofensywnej postawy organizacji partyjnych i każdego członka Partii. W tej wielkiej historycznej kampanii wyborczej nie może być ani jednego członka Partii, który by nie postawił przed sobą pytania: „co zrobiłem i czym się przyczyniłem do realizacji zadań w kampanii wyborczej?”

Spopularyzowanie Programu Frontu Narodowego wśród szerokiej masy pracujących Lublina i dotarcie do najmniejszej komórki organizacyjnej jest zadaniem członków Partii. Musimy wyjaśniać i popularyzować treść Programu Frontu Narodowego, a jednocześnie demaskować kłamliwą i oszczerczą propagandę wroga. Zadaniem podstawowych organizacji partyjnych jest właściwie pokierować pracą Komitetów Frontu Narodowego i agitatorów poprzez zespoły partyjne pracujące przy poszczególnych Komitetach. Należy zwoływać odprawy i przeprowadzać seminaria, pomagać w opracowywaniu planów pracy tak, by każdy agitator miał swoje zadanie, za które jest odpowiedzialny. Nie można poprzestać na pomocy przy opracowywaniu planów, ale należy stale i systematycznie kontrolować działalność Komitetów Frontu Narodowego i przydzielonych im do pomocy agitatorów.

Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, którym została powierzona opieka nad poszczególnymi obwodami winni osobiście udzielać im wszechstronnej pomocy organizacyjnej, propagandowej, kulturalno - oświatowej itd.

Sekretarze winni przydzielić do obwodów najlepszych agitatorów partyjnych i bezpartyjnych, wysłuchiwać ich sprawozdań i co najmniej raz na tydzień omawiać działalność agitatorów i zakładowego Komitetu Frontu Narodowego na egzekutywie.

Podstawowa organizacja partyjna musi pomagać obwodowym komitetom Frontu Narodowego w organizowaniu zebrań blokowych, a nawet w miarę możliwości zebrań całych ulic. Na zebraniach tych należy omawiać Program Frontu Narodowego, Ordynację Wyborczą i sylwetki kandydatów na posłów. Organizacje partyjne, których zakłady mają własne zespoły artystyczne winny je włączyć do akcji wyborczej.

Organizacje partyjne powinny w swych zakładach pracy mobilizować załogi do wykonania planów produkcyjnych, do współzawodnictwa i podejmowania zobowiązań.

W kampanii wyborczej organizacje partyjne muszą szczególną uwagę zwrócić na ekipy wyjeżdżające na wieś.

Ekipy łączności miasta ze wsią powinny otrzymać wytyczne od Komitetu Zakładowego czy też Egzekutywy do prowadzenia pracy uświadamiającej na wsi, wyjaśniania chłopom problemów Programu Frontu Narodowego i Ordynacji Wyborczej.

Organizacje partyjne winny jeszcze bardziej niż dotychczas uaktywnić pracę rad zakładowych, Ligi Kobiet, ZMP i organizacji masowych w swych zakładach pracy tak, by poprzez nie dotrzeć do całej załogi i każdemu wytłumaczyć znaczenie Frontu Narodowego. Pracę polityczną należy tak prowadzić, aby w dniu wyborów nie było ani jednego człowieka pracy, który by nie spełnił swego obowiązku i nie oddał swego głosu.

W tej pracy masowo - politycznej podstawowe organizacje partyjne winny realizować wskazania uchwały KC naszej Partii w spra-

wie wzrostu i regulowania składu Partii. W toku kampanii wyborczej aktywności bezpartyjni zblizają się do Partii. Wyróżniający się najlepsi spośród nich powinni zasilić szeregi partyjne. W tej wielkiej akcji politycznej, jaką jest kampania wyborcza, organizacje partyjne sprawdzają postawę swych członków, wyciągną z tego odpowiednie wnioski, uwalniają Partię od ludzi obcych i przypadkowych.

W wyniku pracy masowo - politycznej w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego wyrosło wielu bezpartyjnych agitatorów, którzy swoją postawą wykazali pełne zrozumienie Programu Frontu Narodowego i poważnie przyczyniali się do sprawnego przebiegu kampanii wyborczej. Tak np. ob. Krzewińska mimo trudności umiała zdobyć odpowiedni lokal dla Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego Nr 13. Potrafiła zorganizować zespół agitatorów i należycie przysposobić go do pracy propagandowej. Z zespołu tego zasługują na specjalne uznanie agitator ob. ob. Genowefa Szawaryn, Teresa Wojtaś i Stefania Toporowska, które pracują z pełnym zrozumieniem ważności zadania.

Mamy podstawowe organizacje, które wyróżniają się w przedwyborczej akcji. Organizacja partyjna przy LFMR właściwie pokierowała pracą zakładowego Komitetu Frontu Narodowego. Przydzielono tam wszystkim członkom Partii konkretne zadania. Daje to poważne wyniki. I tak agitator Franciszek Wollński omówił ze swą grupą Ordynację Wyborczą i znaczenie realizacji podjętych zobowiązań. Grupa ta swe zobowiązania w pełni wykonała. Agitator Andrzej Kuczyński dzięki właściwej pracy uświadamiającej przysposobił wykonanie zobowiązań w dziale stolarskim. Agitator Władysław Skórski wraz z wielu innymi

prowadził pracę agitacyjną w odlewni. Wpłynęło to poważnie na wykonanie przez fabrykę z nadwyżką planu we wrześniu.

Oprócz organizacji partyjnej przy LFMR jest jeszcze w Lublinie wiele innych dobrze pracujących podstawowych organizacji. Są jednak i takie jak podstawowa organizacja partyjna przy Miejskim Szpitalu, które wcale nie interesują się przydzielonymi im pod opiekę obwodami i nie troszczą się o wystanych w terenie agitatorów. Ze Szpitala Miejskiego jedynie tylko agitator ob. Stefania Toporowska przychodzi na odprawy i pracuje bardzo ofiarnie.

Z przytoczonych przykładów wynika jasno, że tam gdzie podstawowe organizacje partyjne właściwie zrozumiały swą rolę, są też rezultaty, a tam, gdzie organizacja partyjna nienależyście podchodzi do swych zadań praca szwankuje.

Organizacja partyjna musi zrozumieć, że tylko przy odpowiedzialnej pracy politycznej kampania wyborcza spełni swój cel.

„Front Narodowy jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu dobrobytu, utrwalenia pokoju, szczęśliwej przyszłości w walce z tymi, którzy chcą nasz naród rozbić i osłabić wewnętrznie.

Front Narodowy jest jednością działania tych wszystkich, którzy chcą by znikł wyzysk — chcą wolnej Polski, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapał i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów przemysłowych i wszechstronnego rozkwitu Polski”.

Zadaniem naszych podstawowych organizacji partyjnych jest doprowadzenie treści tych słów do świadomości każdego człowieka pracy.

Wincenty Czupryński

Kierownik Działu Mechanicznego Kolei Wąskotorowych DOKP Lublin

Najważniejsze zadania kolei wąskotorowych w jesienniej akcji przewozowej

Kampania cukrownicza i okres przewozów jesiennych stawia przed koleją zadanie sprawnego przeprowadzenia transportu. To zadanie winno zmobilizować załogę kolei wąskotorowej do podniesienia wydajności i jakości pracy, do wprowadzenia całego szeregu usprawnień. Jednym z najważniejszych zagadnień jest sprawa przyspieszenia obrotu wagonów przez usprawnienie przeładunku, szczególnie na stacjach Werbkowice, Naleczów i Zwierzyniec, gdzie dotychczas współczynnik obrotu był najwyższy. Tak samo podniesienie dyscypliny pracy drużyn konduktorskich oraz przeszkolenie rezerw ma obzryć znaczenie dla podniesienia jakości pracy służby ruchu, a tym samym usprawnienia działalności kolei.

Przed służbą mechaniczną stoi zadanie dokonania dokładnego przeglądu technicznego parowozów, aby w okresie przewozów uniknąć wszelkich napraw. Za należyty stan techniczny parowozów winni być odpowiedzialni starsi maszyniści. Muszą oni dbać o zwiększenie przebiegów między myciami kotłów przez stosowanie środków chemicznych zmiekczejających wodę jak np. sodofos. Dotyczy to zwłaszcza maszynistów parowozowni w Gozdowie, Karczmiskach i Zwierzyncu, gdzie dotychczas maszyniści chętnie stosują się sodofos. Maszyniści z Gozdowa i Karczmisk muszą również częściej odmułcać kotły. Ważna jest również sprawa zwiększenia obciążenia pociągów. Dotychczas nośność wagonów nie była należycie wykorzystana. A przecież dokładne wykorzystanie każdego wagonu pozwala nie tylko na przewiezienie większej ilości towarów, ale również przyczynia się do obniżki kosztów przewozu, choćby

ze względu na oszczędność paliwa jak i możliwość zmniejszenia obsługi pociągu.

Niezwykle ważną sprawą jest usprawnienie pracy rewidentów i smarowników. Powinni oni jak największą ilość drobnych napraw dokonywać na torach bez wyłączenia z ruchu pociągów. Należy też przygotować na okres przewozów dostateczną ilość rusztów parowozowych, klocków hamulcowych, cegły ogniotrwałej do palenisk, gdyż brak tych materiałów jest niejednokrotnie przyczyną wycofywania taboru z ruchu. Dział zaopatrzenia DOKP musi energiczniej niż dotychczas starać się szczególnie o rusztowania parowozowe.

Zdarza się, że mechanicy niezbyt chętnie remontują parowozy gorsze. Jest to oczywiście niedopuszczalne. Zarówno parowozy serii Px2 jak i Tx1 oraz Tx3 muszą być jednakowo starannie przygotowane do akcji przewozowej.

Dla usprawnienia przewozów jesiennych ważnym jest również zwiększenie dyscypliny przewozowej u użytkowników, ściśle przestrzeganie przez nich terminów załadunku i wyładunku oraz nawiązanie z Dyrekcją OKP Lublin ściślejszym współpracą opartej na terminowym składaniu planów przelotowych planów.

Pracownicy służby drogowej muszą jak najszybciej wykończyć wszystkie roboty drogowe, zaś służba elektrotechniczna usprawnić i zapewnić należyte działanie telefonów oraz oświetlenia torów wyładunkowych.

Wprowadzenie tych usprawnień, należyta organizacja pracy, pełna odpowiedzialność za jakość i dyscyplinę pracy wśród załogi kolei zapewni sprawnie i szybko przeprowadzenie akcji przewozów jesiennych

Szukamy przyczyn niedociągnięć w lubelskich PGR-ach

Złej gospodarki paszami w zespole PGR Machnów nie usprawni nawet najlepsza brygada oborowa

Majątek Machnów poszczycić się może największą w województwie i dobrze prowadzoną hodowlą bydła. W trzech murowanych, wielkich jak hale fabryczne oborach znajduje się blisko dwieście rasowych krów, dostarczających teraz 90% mleka przewidzianego z całego okręgu PGR. Jeszcze w grudniu ub. roku krowy z Machnowa dawały zaledwie trzecią część tego, co otrzymuje się od nich teraz. Piękne osiągnięcia w gospodarce hodowlanej PGR zawdzięcza brygadzie oborowej (12 kobiet), która pod kierownictwem zespołowego zootechnika, ob. Alojzego Walencika, potrafiła w przeciągu kilku miesięcy zwiększyć trzykrotnie produkcję mleka i przekracza miesięczne plany o 2 tys. litrów. Głównym motorem tych osiągnięć było współzawodnictwo pomiędzy trzema oborami, zapoczątkowane w styczniu br. przez przodujące dojarki Helenę Bondyrę i Annę Grzesik. W sierpniu Anna Lekan pracująca w oborze I prześcignęła inicjatorkę i wykonała plan miesięczny na 9 dni przed terminem, Bogumiła Pakula obsługująca krowy z obory II o 5 dni, a inne o 2-3 dni. Każde 8 dni przynosi w Machnowie tysiąc litrów mleka ponad plan.

Dobłą pracę brygady i troskę o stan bydła widać w Machnowie na każdym kroku. Jednak i taka brygada nie sprosta swoim zadaniom, jeśli kierownictwo PGR nie zainteresuje się bardziej hodowlą, jeśli nie pomyśli o potrzebach obory.

W sierpniu br. odbyła się w Machnowie pierwsza od założenia PGR i jedyna dotychczas narada dyrekcji zespołu z załogą hodowlaną. Na naradzie tej rozpatrzono warunki produkcji i omówiono wytyczne pracy na najbliższy czas, a członkowie brygady oborowej podjęli z okazji zbliżających się wyborów masowe zobowiązania. W wyniku realizacji zobowiązań podniosła się wydajność mleka w oborach o 200 l dziennie.

Brygady oborowe chcą zapewnić odpowiednią paszę dla bydła, stanęły same do czyszczenia ziarna, żeby otrzymać poślad potrzebny do przemiału na sruć.

Właśnie sprawa sruły odślania kompletny brak troski kierownictwa majątku o hodowlę w Machnowie. W PGR znajdują się wspaniałe maszyny radzieckie do czyszczenia zboża, ale sprzedaje się zboże nieczyszczone, a nabywca potraça sobie 25% wagi na zanieczyszczenia, czyli zdobywa za darmo poślad. Korzysta więc kupujący, a traci hodowla w Machnowie, ponieważ bydło i trzoda chlewna nie otrzymują sruły ani otrąb. Nie lepiej jest z paszami zielonymi. Jeszcze ubiegłego roku w gazecie zakładowej „Życie Machnowa” zootechnik zespołowy umieścił artykuł, w którym wykazał jasno, dlaczego zabrakło w zimie pasz. Dowiódł niezbicie, że dla harmonijnego rozwoju gospodarki konieczna jest współpraca zootechnika z agrotechnikem, której dotychczas w Machnowie nie było. Zootechnik ob. Alojzy Walencik z początkiem br. ubiegał się o zarezerwowanie odpowiedniego arealu pod mieszanki i zielonki w planie produkcji roślinnej na bieżący rok. Na zebraniu Komitetu Zespołowego PZPR otrzymał zapewnienie, że przeznaczono na ten cel 300 ha ziemi. Prosił nawet o zasianie słonecznika i kukurydzy, jako bardzo wartościowych pasz. Złożyło się tak nieszczęśliwie, że wkrótce po tym zebraniu, zootechnik złamał rękę i przebywał dłuższy czas w szpitalu na leczeniu. Po powrocie dowiedział się, że nie zasiano ani 1 ha pasz zielonych. Popłony zasiano tego roku w Machnowie bardzo późno tak, że trudno liczyć na tego rodzaju paszę.

W oborach i chlewniach zawsze potrzeba wiele słomy, ale kierownictwo PGR nie myśli o tym. Trzech kombajnerów — Nawrocki, Paluch i Dziadczak przekraczał w

czasie żniw wysoko normy, jednak właściwego pożytku z ich pracy nie będzie, ponieważ otrzymali polecenie prowadzenia kombajnów bez przyczep do zbierania słomy. Przyczepy te opróżnia się co pewien czas tak, że na polu pozostają regularnie rozmieszczone stopy zamiast rozrzuconych pokładów słomy. Pokłady te gniją na deszczu. Przy takiej gospodarce, słomy tej zabraknie w śmieci dla krów i trzody chlewnej.

Mając na względzie rozwój hodowli trzody chlewnej, zootechnik zespołowy zażądał zapewnienia dla hodowli na zimę 7 tysięcy kwintali pośladu na sruć. Wówczas otrzymał odpowiedź od kierownika gospodarstwa, iż „wystarczy i 500 kwintal”. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że obszar uprawy ziób w Machnowie przekracza 4 tysiące hektarów, a z 1 ha powinno się otrzymać przeciętnie 1,5 kwintala pośladu. Czy może zdziać coś nawet najlepsza brygada, jeśli poślad odstąpi się za darmo nabywcom ziób dlatego, że nie ma komu zatroszczyć się o czyszczenie?

W zeszłym roku na wiosnę przewidywano w Machnowie wielki kryzys paszowy. Jeśli tak pójdzie dalej, paszy dla bydła zabraknie i tej zimy, a 160 pięknie utrzymanych krów polskiej rasy czerwonej zmarłoby się.

W oborze przerobionej prowizorycznie na chlewnię dla warchlaków, dał się zauważyć po żniwach brak ściółki. Brygada oborowa i chlewnia mają trudności z dowożeniem słomy a żadna prośba o przydzielenie dwóch ludzi i dwóch par koni nie odnosi skutku. Tłusta ziemia tomaszowska zamienia się nieokolo obór każdej wiosny i jesieni w lepki maź. Obowiązkiem tych ludzi byłoby nawleźć na teren piasku, dostarczyć słomy i pomóc w budowie prowizorycznej szopy na zimą dla bydła, nie mieszczącego się w oborach. Zima jest prawie za pasem a kierownictwo o tych sprawach nie myśli. Wobec takiej po-

stawy kierownictwa, bezplanowej gospodarki paszami, bez żadnej kontroli ich wydawania, brygady hodowlane są bezradne.

Jak już wspominaliśmy, obecnie obory w Machnowie dostarczają 90 proc. mleka otrzymywanego od PGR w całym okręgu. Hodowla bydła jest podstawą gospodarki w lubelskich PGR-ach i podobne ustosunkowanie się kierownictwa w Machnowie do poczynania przodującej w województwie brygady oborowej graniczy ze szkodnictwem gospodarczym. Jeśli Zarząd Okręgowy PGR w Chełmie nie zapewni paszy i słomy dla bydła w Machnowie drogą przetrzutów z powiatu hrubieszowskiego (posiadającego nadmiar słomy), osiągnięcia przodującej załogi hodowlanej z Machnowa pójdą na marne. (rz)



ANNA GRZESIK
przodownica pracy z obory 3 w PGR Machnów.

PROWADZIMY NIEPRZEJEDNANĄ WALKĘ ze spekulacją...

/Z PROGRAMU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO/

Walka o pełną realizację planów skupu żywca czołowym zadaniem aktywu wiejskiego

Walka o wykonanie przez wieś planów dostaw żywności, żywca, mleka, realizację zobowiązań finansowych i obecnie planu skupu ziemniaków, w szczególności w obecnym okresie edytorczych wysuwała się na to zadań politycznych i gospodarczych.

W zakresie akcji skupu żywności województwo realizuje plany, natomiast inne obowiązki wsi wykonywane są zbyt opieszale. Większość powiatów nie wykonała wrześniowego planu skupu żywca a tym samym nie wykonała go całe województwo.

Charakterystycznym zjawiskiem jest nieproporcjonalne wykonanie wrześniowego planu skupu żywca przez poszczególne gminy. Obok gmin, które plany skupu żywca w wrześniu wykonały i poważnie przekroczyły, dostarczając jednocześnie zaległości z ubiegłych miesięcy, mamy gminy, które plan wrześniowy wykonały zaledwie w 50-60%. Do takich należy np. Żyrzyn w powiecie puławskim, najzamożniejsza w powiecie zamojskim gmina Mokre i wiele innych.

W pierwszych dniach października, jak wynika z meldunków dziennych sytuacja w tej dziedzinie nawet się pogorszyła. Oto powiat puławski w dwóch pierwszych dniach października zamiast 7% wykonał zaledwie 3,3% planu miesięcznego.

Najważniejszym momentem który decyduje o powodzeniu każdej akcji prowadzonej przez Partię i Rząd jest praca masowo - polityczna, która nie wszędzie i nie przez wszystkich jest należycie doceniana.

O WŁAŚCIWĄ POSTAWĘ PRACOWNIKA GS.

Analizując przebieg realizacji zobowiązań trzeba stwierdzić obojętną postawę pracowników aparatu gminnych spółdzielni „SCH”. Wiele gminnych spółdzielni „SCH” nie tylko nie pomaga w realizacji skupu żywności, ale przez niewywiązywanie się ze swych zadań wytwarza złą atmosferę i niezadowolenie wśród chłopów (co w żadnym wypadku nie sprzyja wykonaniu planów). Gminne spółdzielnie na skutek biurokratyzmu, rozluźnienia dyscypliny, a często działalności spekulacyjnej nie dają chłopom tego wszystkiego, co należy im się z tytułu dostaw bądź kontraktacji. W Klementowicach chłopci przez dłuższy czas za dostarczone świnię nie dostawali płótna rzekomo z braku jakichś kwitów. Z tego samego powodu nie wydawano płótna w GS w Puławach, a w Karczmiskach chłopci przez 2 miesiące nie otrzymywali śrutu.

SKOŃCZYĆ Z LIBERALIZMEM

Inną przyczyną która hamuje realizację obowiązkowych dostaw żywności jest liberalizm gminnych rad narodowych i kolegiów orzekających w zakresie stosowania sankcji karnych. Np. prezydium i kolegium orzekające w Żyrzynie pow. Puławy od początku akcji za niewywiązywanie się z dostaw żywności nie wymierzyły ani jednej sankcji karnej. Dobięro w ostatnim tygodniu delegat CUS wjechał do prokuratora powiatowego zaledwie 5 wniosków o ukaranie, jakkolwiek w gminie tej 423 gospodarzy zalega z dostawami.

W gminie Żyrzyn obok gromad, które wykonały do 98% planu wrześniowego, jak Osiny, czy 80% jak gromada Żyrzyn, są gromady, które wykonały plan miesięczny w 30-35%, jak np. Wilczanka, Skrótki, Cezaryn, Kościn, Strzyżowice. Jedną z przyczyn tak niskiego wykonania planu dostaw żywności przez te gromady jest to, że chłopcy zamiast sprzedawać żywiec na poczet obowiązkowych dostaw, sprzedają go jako sztuki ponadplanowe, kontraktowane. Jednym z zalegających z Cezaryna jest Kasper Kamala, który jak mówią chłopcy z tej gromady, sprzedaje swoje świnię w Rvkach (woj. warszawskie) jako sztuki ponadplanowe.

Delegat gminny CUS ob. Marian Lisowski spytany o przyczyny niewykonania planów obowiązkowych dostaw żywności odpowiedział:

„A skąd my możemy wiedzieć?” Gdy przeglądamy jednak wykaz zakupionych sztuk na poszczególnych spędach we wrześniu uderza nas fakt, że pierwsze spędy dostarczały 13-15 sztuk, a ostatni wykazuje zdumiewającą ilość — 67 sztuk. Jak to się stało? I teraz dopiero delegat CUS ob. Lisowski odnajduje przyczynę: „A bo widzicie, — mówi — aktywy zostały wysłane do gromad i pomogli”.

Fakt ten mówi, że w terenie brak jest zainteresowania tą akcją ze strony aktywu, który nie dokłada starań, aby dekret o obowiązkowych dostawach był realizowany systematycznie i przez wszystkich.

SCIĄGNĄĆ ZALEGŁOŚCI

W chwili obecnej nie chodzi tylko o pełną realizację bieżących planów skupu, ale o ściągnięcie zaległości, które w każdym powiecie wyrażają się setkami ton żywności. Tylko w gminie Żyrzyn na 1.529 gospodarstw objętych obowiązkową dostawą, ze sprzedażą zalega aż 428 gospodarzy i w gminie tej nie mówi się nie o likwidacji zaległości.

W akcji tej brak jest również ofensywnej postawy wobec kulaków i spekulantów. Rady Narodowe winny w tym celu uaktywnić komisje do walki ze spekulacją i zaapelować do władz MO o zwiększenie czujności w celu ukrócenia apetytów spekulacyjnych.

Przyczyną braku pracy politycznej jest nieprzewidywalność jeszcze w pełni wiara naszego aktywu w żywiołowe, samoczynne działanie dekretu. Jak bardzo potrzebna jest praca masowo - uświadamiająca świadczy

najlepiej podany przykład z Żyrzyna.

W walce o całkowitą realizację dekretu o obowiązkowej sprzedaży żywności organizacje partyjne oraz rady narodowe muszą zająć zdecydowaną postawę wobec kulaków sabotażnych zarządzenia państwowe.

W akcji skupu żywności trzeba zarówno pracą masowo - polityczną zmierzającą w kierunku odizolowania wroga od wpływu na pracujące chłopstwo ja: i karami administracyjnymi bezwzględnie łamać opór kulaków i ich popleczników — spekulantów.

DOBRY PRZYKŁAD TO JUŻ AGITACJA

Trzeba zawsze pamiętać, że własny przykład jest najlepszą formą agitacji, że w akcji sprzedaży żywności Państwu jak również w innych akcjach, przodownictwo powinno i musi należeć do członków Partii, pracowników rad narodowych, gminnych spółdzielni oraz mało i średniorolnych chłopów.

Mamy wiele przykładów mówiących, że gdzie w wykonywaniu o-

bowiązków wobec państwa przoduje aktywnie partyjni i społeczny, tam obowiązki te wykonywane są nawet przed terminem i przez wszystkich. Tak jest na przykład w gromadzie Wieprzów w powiecie tomaszowskim, która dzięki patriotycznej postawie aktywu partyjnego wszystkie swe obowiązki wobec Państwa wykonała już w 100%.

W gminach, które nie wykonują planów skupu żywności jak i innych obowiązkowych dostaw Komitety Gminne winny pobudzić pełną świadomością polityczną u wszystkich członków Partii, aktywistów społecznych oraz pracowników państwa w wych i gospodarczych, żądając od nich osobistej ofiarności, agitacji i przykładów w wykonywaniu tych obowiązków.

Przykład aktywu gromadzkiego obok wzmoczonej pracy uświadamiającej, nieprzejednanej walki z kulakami i spekulantem, uaktywnianie gminnych spółdzielni SCH, kolegiów orzekających, aparatu CUS i GRN przyniesie niewątpliwie pełne wykonanie obowiązkowych dostaw żywności przez wszystkich chłopów naszego województwa. JP.



Tow. Władysław Huzar jest jednym z przodujących rolników w gromadzie Żwiartów (gm. Krynice, pow. Tomaszów). Był on jednym z inicjatorów zobowiązania chłopów gromady Żwiartów do sprawnego przeprowadzenia jesiennej akcji stawnej i przedterminowego wykonania obowiązków wobec państwa. Chłopi Żwiartowa wezwali do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie gromady woj. lubelskiego. (Fot. „Sztandar Ludu”)

Inteligencja techniczna czynem produkcyjnym popiera Program Wyborczy Frontu Narodowego

Na biurku kierownika pracowni Biura Projektów inż. arch. Stanisława Łukasika leży kilka zapisanych kartek papieru. Są to meldunki poszczególnych zespołów o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Inżynier zręcznie manipuluje suwakiem obliczając wyniki.

Surowe kary za sabotaż obowiązkowych dostaw

We wrześniu br. prokuratury powiatowej województwa lubelskiego wniosły szereg aktów oskarżenia przeciwko wiejskim bogaczom jawnie sabotażującym obowiązkowe dostawy dla Państwa. W wyniku rozpraw skazano na kary więzienia od 1 do 2 lat 18 najbardziej opornych kulaków w dostawach żywności i 8 za niewywiązywanie się w terminie z obowiązkowych dostaw żywności.

Zastosowanie surowych kar było konieczne dla tych, którzy ze specjalną złośliwością uchylali się od wykonania swoich obowiązków wobec Państwa, godząc tym w interesy naszej gospodarki narodowej, starając się podważyć autorytet organów władzy ludowej. Przyrzucamy się kim są ci, którym zależy na tym, aby robotnik w fabryce nie miał chleba i mięsa, którzy ośmielają się lekceważyć dekret rządowy, którzy cały ciężar zaopatrzenia miasta chętnie zepchnęliby na barki biedoty wiejskiej, a sami uprawialiby pokątny handel nadwyżkami.

Andrzej Mączka z Krzczonowa (pow. Lublin) posiada kilkanaście ha dobrej ziemi, porządne zabudowania i liczny inwentarz. Na wyznaczone 43 q zboża do sprzedania Państwu mimo kilkakrotnych upomnień i wezwań nie dostarczył ani kilograma. Kulak ten nie pierwszy raz przeciwstawił się zarządzeniom władzy ludowej. W ubiegłym roku również sabotażował dostawy za co został ukarany grzywną w wysokości 750 zł. Kara ta nie poskutkowała. Widocznie kulak obliczył chytrze, że po sprzedaniu nadwyżek po paskarskiej cenie wystarczy mu nie tylko na zapłacenie grzywny w br., ale jeszcze mu coś pozostanie. Tym razem jednak podstęp się nie udał.

Sąd biorąc pod uwagę złą wolę oskarżonego skazał go na dwa lata więzienia.

Stanisława Kamińska z gromady Konstantynów w powiecie Biela Podlaska posiadająca 12 ha ziemi w ubiegłym roku na wyznaczone do sprzedania 36,85 q dostarczyła tylko 3 q. W bieżącym roku nie wywiązała się z dostaw mleka dostarczając tylko 214 litrów na obowiązujące ją 1512 l. Dotychczasowa poślizgiwość tak rozzuchwiała kulaczka, że ośmieliła się nie przyjąć zawiadomienia o wymiarze zboża na bieżący rok twierdząc, że „nie podoba się jej sprzedawać Państwu i nic jej nikt za to nie zrobi”. Mając wymiar 50 q zboża do sprzedania nie dostarczyła ani kilograma. Sąd skazał ją na 18 miesięcy więzienia.

Innym typem kombinatora jest Franciszek Dziadosz z gromady Antoniówka (gm. Krzczonów, pow. Lublin). Posiadając dobrą ziemię stara się uchodzić za „biedaka”, wszyscy jednak wiedzą, że jest dobrze zagospodarowany, i że wyznaczone do sprzedania 29 q zboża może z łatwością dostarczyć. Kilkakrotnie wezwania i upomnienia nie odnosiły żadnego skutku. Dziadosz ignorując władzę ludową nie dostarczył dotychczas ani kilograma zboża. Dziadosz został skazany na jeden rok więzienia.

Te trzy sylwetki najlepiej obrazują nam jakiego pokroju są ludzie, do których trzeba stosować sankcje karne. Są to wrogowie ludu pracującego, którzy chcieliby bogacić się kosztem klasy robotniczej, załamywać nasze plany gospodarcze, rozbić sojusz robotniczo-chłopski. Władza Ludowa jest dość silna, aby zmusić opornych do przestrzegania wydanych zarządzeń. J-rz

Zobowiązania zostały wykonane — obwieszcza wreszcie — a nawet przekroczone.

Sledzący obok technika Milewski, przewodniczący rady zakładowej jest wyraźnie zadowolony.

— To doskonale! Teraz będziemy mogli pomyśleć o nowych zobowiązaniach. Nie możemy przecież spojrzeć na laurach. Budowy czekają...

Technik Waldemar Milewski pracuje w zespole Nr 4 pod kierunkiem młodzieżowego inżyniera Stępińskiego. W skład zespołu wchodzi jeszcze technik Edward Kotyła.

Inżynier Stępiński ukończył politechnikę w ubiegłym roku, a już opracowuje projekty poważnych budowli i trzeba przyznać, że robota idzie mu doskonale.

Zapał i entuzjazm młodzieży tego zespołu pozwolił wykonać na 15 dni przed terminem projekt roboczy nowego gmachu poczty w Lublinie i skrócić o 13 dni prace nad projektem warsztatów Szkoły Zawodowej. Zobowiązania podjęte przez ten zespół na czesć wyborów zostały wykonane w 100 procentach na dzień 1 października br.

Inż. Witold Stępiński jest synem majstra budowlanego. Od najmłodszych lat zżył się z budową obserwując pracę ojca. Jego pragnieniem było wówczas móc wznosić nowe, potężne gmachy, zakłady przemysłowe, budować osiedla robotnicze.

Marzenia młodego chłopaka zściły się dzięki temu, że władzę w Polsce sprawuje lud. Mógł skończyć studia na Politechnice w Szczecinie i przystąpić do pracy.

W pracowni biura projektów można go zastać i wieczorem jak pochylony nad stołem kreśli linie nowych budowli. Tak, nowych budowli. Bo przecież wysiłkiem robotników, murarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy linie te urosną w potężne bloki wspaniałych gmachów. Młody inżynier znalazł pełnię zadowolenia mogąc oddać swój talent na usługi ludu pracującego, mogąc odwdziżyć się państwu ludowemu za opiekę i pomoc w studiach.

Inaczej zaczynał pracę inż. arch. Ogórkiewicz. Studia kończył jeszcze na początku międzywojennego dwudziestolecia, w czasach panoszącego się w Polsce kapitalizmu i wyzysku. Wówczas nie łatwo było o pracę nawet zdolnemu, młodemu inżynierowi.

Inż. Ogórkiewicz z goryczą wspomina tamte czasy. Bo i jemu los nie szczędził rozczarowań. W Polsce Ludowej życie jego nabrało nowej treści. Plany rozbudowy miasta, nowych obiektów przemysłowych porywają inż. Ogórkiewicza mimo, że ma już sześćdziesiątkę na karku.

W pracy, tworząc projekty nowych gmachów w otoczeniu młodych zapaleńców, inżynierów i techników odnajduje swoją młodość.

On również podjął zobowiązania na czesć wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, również pragnął dorzucić cegiełkę swego wysiłku do wysiłku wszystkich patriotów zjednoczonych we wspólnym Frontie Narodowym.

Zespół inż. Ogórkiewicza wykonał na cztery dni przed terminem swe zobowiązanie — projekty trzech domów mieszkalnych w Lublinie.

Inżynierowie i technicy zatrudnieni w Biurze Projektów „Miastoprojekt-Wschód” w odpowiedzi na apel „Miastoprojekt - Warszawa” entuzjastycznie włączyli się do czynu produkcyjnego, jakim klasa robotnicza odpowiedziała na ogłoszenie Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Zobowiązania zostały wykonane, dokumentacja techniczna sporządzona przed terminem. Trudno tutaj wyróżniać pracowników. Jednakowy wysiłek włożył w wykonanie podjętych zobowiązań zarówno zespół inż. Gruchalskiego, który jeszcze 20 września zameldował o wykonaniu na 49 dni przed terminem projektu roboczego budynku warsztatowo - biurowego TOR w Zamocisku, jak i zespoły inż. Łukasika, Stępińskiego, Ogórkiewicza i Drenałowicza.

Na tym jednak nie koniec. Pracownicy „Miastoprojektu - Wschód” już myślą o podjęciu dalszych zobowiązań. Niewątpliwie wykonanie ich pomoże im utrzymać pierwsze miejsce we współzawodnictwie jakie zdobyli w I i II kwartale br.

W biurach pracowni do późnej nocy błyszczą lampy elektryczne. Na ścianach migają cienie pochylonych nad stolami kreślarskimi inżynierów i techników. Ciszę przerywa jedynie szelest technicznego papieru.

Rosną kolumny cyfr, skomplikowanych obliczeń, rodzą się nowe linie i kreski, które robotnik twórczym wysiłkiem zamieni w domy i fabryki naszego rozbudowującego się kraju.

Lista aktywistów pozaredakcyjnych »Sztandaru Ludu« zaproszonych na naradę w dniu 7 b. m.

Redakcja „Sztandaru Ludu“ zaprasza na zebranie poświęcone akcji wyborczej w dniu 7 bm. o godz. 17 w lokalu redakcji następujących producentów aktywistów:

DZIAŁ TERENOWY

1) dr inż. Stanisław Tabin — UMCS Wydz. Roln. 2) dyr. Edward Dubel — Centrala Mięśna, 3) nac. Stanisław Dworak — WRN, 4) Kazimierz Hołowczyc — WRN, 5) nac. Tadeusz Krawczyński — WRN, 6) mgr Plotnicki — UMCS, 7) Zygmunt Wojtaszek — UMCS, 8) nac. Władysław Wołoch — PRN Lublin, 9) prof. Cezariusz Wyrzykowski — Kijany, 10) dyr. Witold Puchalski — CRS, 11) nac. Kazimierz Dryczkowski — Prez. WRN Wydz. Roln. i Leśn., 12) mgr Władysław Kulpa — UMCS, Zakład Hodowli Roślin, 13) nac. Tywoniuk — PRN Kraśnik, 14) ob. Mazurkiewiczowa — WRN, 15) dyr. Teodor Jędrak — CUS, 16) Jerzy Oleksiński — grom. Kostunin, gm. Zakrzew, 17) Tadeusz Ancyger — Łazowa, 18) Stanisław Husiński — grom. Witulin, 19) Władysław Kamiński — Wierchowiska, 20) Jan Kasprzak — PGR — Elizówka.

DZIAŁ EKONOMICZNY

21) Jan Kisielewicz — KW PZPR, 22) inż. Brunon Wilczewski — przewodniczący WKPG, 23) Józef Miłkołajski — KM PZPR, 24) T. Gąsowski — KM PZPR, 25) Henryk Kurz — KW PZPR, 26) dyr. Kwiecień — LPZB, 27) A. Horecki — ZBM, 28) inż. Rogowski — NOT, 29) inż. Mostowski — FSC, 30) Piotr Klimek — przewodniczący ORZZ, 31) Wł. Makuch — FSC, 32) St. Stanisławek — LPZB, 33) H. Rygiel — WZPT, 34) Stefan Syroka — Fabryka Papy, 35) Lech Zbyszewski — KFWM, 36) Jan Kasprzak — KFWM.

DZIAŁ KULTURALNY

37) Józef Nikodem Kłosowski, 38) dyr. Antoni Kluczyk, 39) Kazimierz Andrzej Jaworski, 40) Konrad Bielicki, 41) nac. Stanisław Brodzia, 42) Maria Bechczyc-Rudnicka, 43) Maria Szczepowska, 44) Wacław Gralewski, 45) Zygmunt Machnikowski.

46) Stefan Wolski, 47) Wiktoria Jarszewska, 48) Zygmunt Brodzki, 49) Kazimierz Iwiński, 50) Helena Plattka, 51) Irena Iskrzycka, 52) mgr Jan Szorc.

DZIAŁ MIEJSKI

53) prof. dr Dobrzański — rektor UMCS, 54) prof. dr Skubiszewski — rektor Akademii Medycznej, 55) Jerzy Iskierko, LWSS, 56) Andrzej Onuch — LSS, 57) mgr Stefan Piotrowski — LZG, 58) dyr. Piotr Błażewski — LZG, 59) Barbara Sobieska — MHD, 60) Wiesława Jankowska — WRN, 61) mgr Samberger — Izba

Rzemieśnicza, 62) dyr. Jan Szułtński — Centr. Odp. Użytkowych, 63) Zbigniew Kozłowski — WRN, 64) nac. S. Sokółowski — Począta, 65) Wanda Filipowicz, 66) Stanisław Czerwonka, 67) Stefan Gumieniak, 68) E. Steć, 69) Wiera Korneluk, 70) Ksawera Jaworska — MRN, 71) Gustaw Motyka — DOSZ, 72) Ryszard Oblicki — LSS, 73) Moszyńska — LK, 74) prof. dr Goldschmied — Akademia Medyczna, 75) dr Jan Danielski — Instytut Medycyny Pracy Wsi, 76) nac. Wacław Bondarecki — MRN.

Piotr Małek

Naczelnik Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Lublinie

Przed wyborami nowych Komitetów Rodzicielskich

Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie szkolnictwa są porywające. W przeciwieństwie do okresu Polski przedwojennej każde dziecko znajduje miejsce w szkole, ma możliwość zdobywania wiedzy. Przed rokiem 1939 dziecko proletariackie z trudem przeciskało się nawet przez szkołę powszechną. Dziś większą część młodzieży uniwersyteckiej stanowią studenci pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Szkolnictwo nasze przechodził niebywały okres rozwoju nie tylko obejmując coraz większą liczbę dzieci, ale zyskując coraz więcej szkół. Rokrocznie na potrzeby szkolnictwa państwo oddaje kilkadziesiąt budynków, sprzęt, pomoce naukowe, kadry młodych nauczycieli. Ostatnio w naszym województwie przybyły nowe gmachy szkolne w Płonce (powiat Krasnostaw), Olszewnicy (powiat Radzyń), Świdniku (powiat Lublin) i szeregu innych miejscowości. O ile przed wojną na jednego nauczyciela przypadało 70, 100, a nawet 120 dzieci, to mimo wzrostu liczby młodzieży szkolnej po wojnie na jednego nauczyciela przypada dziś przeciętnie 37 dzieci. W miejscowościach, w których liczba dzieci przekracza 50, uczy 2 nauczycieli. Dzięki wzrostowi kadr nauczycielskich przeciętna liczba dzieci przypadających na jednego nauczyciela będzie spadać w dalszym ciągu, przyczyniając się do dalszego podniesienia poziomu nauczania, do coraz bardziej powszechnej i wszechstronnej realizacji programu oświaty w Polsce Ludowej.

Zagadnienie szkolnictwa i wychowania stało się przedmiotem zainteresowania organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych i całego społeczeństwa. Wyrastając z potrzeb i zadań przy każdej szkole i udzielające jej wydatnej pomocy. Komitet Rodzicielski w Zeszczyńcu (pow. Włodawa) kosztem 40.000 zł ufundował budynek szkolny o 4 salach, dwie z nich oddając już do pełnego użytku. Komitet Rodzicielski w Garbowie (pow. Puławy) wydał na remont szkoły ok. 6.000 zł. Wydajnie pracują Komitety Rodzicielskie w Dorohusku (pow. Chełm), Dąbrowie (pow. Hrubieszów), Kraś-

niku, Kąkolewnicy (pow. Radzyń), Stoczku Łukowskim, Radoryżu, Szaniawach (pow. Łuków) i wiele innych.

Komitety Rodzicielskie udzielają nie tylko pomocy materialnej szkołom. Interesują się wychowaniem młodzieży, jej postępami w nauce, troszczą się o jej moralny poziom. Aby jednak opieka ta była pełna, Komitety Rodzicielskie powinny interesować się życiem młodzieży wszechstronnie, zarówno w szkole, jak i poza szkołą. Rodzice powinni sprawdzać, czy uczniowie stale przygotowują się do lekcji, wiedzą, gdzie spędzają czas poza go-

Inżynierowie i technicy Lubelszczyzny realizować będą Program Wyborczy Frontu Narodowego

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Państwowego Teatru w Lublinie narada inteligencji technicznej woj. lubelskiego. W konferencji wzięli udział inżynierowie i technicy z wielu zakładów pracy, a przede wszystkim z budowli wielkich obiektów Sześciolatki w naszym województwie.

Referat wygłosił naczelnny dyrektor Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie, tow. Gielewski. Powiedział on m. in.:

„Wielki, niespotykany u nas roz-

wój techniki wykazał jasno polskiej inteligencji technicznej, że tylko ustrój sprawiedliwości społecznej stwarza inżynierom i technikom możliwości dla inicjatywy twórczej”.
Najbardziej zadokumentowania tego podał wiele przykładów olbrzymich przedsięwzięć w budownictwie nowych obiektów przemysłowych. Np. ogólna kubatura FSC odpowiadać będzie kubaturze miasta liczącego około 70 tys. mieszkańców. Zapotrzebowanie wody dla fabryki wyniesie tyle, ile potrzebuje obecnie cały Lublin łącznie z jego przemysłem, zaś zapotrzebowanie energii elektrycznej będzie pięciokrotnie większe niż dotychczasowe miasta i jego przemysłu w chwili obecnej.

Te kilka tylko przykładów jasno obrazują ogromne zadania jakie czekają w najbliższej przyszłości naszą inteligencję techniczną.

Inteligencja techniczna woj. lubelskiego, kierując się założeniami II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich będzie realizować te zaszczytne zadania, co sformułowane zostało w rezolucji uchwalonej na naradzie.

Ponadto zebrani inżynierowie i technicy uchwalili wysłanie depechy do XIX Zjazdu WKP(b) obradującego w Moskwie.

KOMUNIKAT

Dziś o godz. 11 w Ratuszu w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się konferencja sprawozdawcza - instrukcyjna. Przybyć na nią powinni wszyscy pracownicy odpowiedzialni za rozdział bonów mięsno - tłuszczowych w zakładach pracy.

Zimowy rozkład jazdy PKS

Zimowy rozkład jazdy PKS wszedł w życie z dniem 5 października br. i obowiązywać będzie do 16 maja 1953 roku.

Przyjazd	Kierunek	Peron	Odjazd
8.34	Włodawa	8	6.20 15.00 17.00
9.04	Chełm — Hrubieszów	7	5.30 15.50
10.18	Zamość — Hrubieszów	1	5.00 16.30
9.45	Tomaszów	1	5.40 7.20 13.00 16.10
10.45	Skierbieszów	1	13.40
15.51	Zamość	1	9.40 12.00 18.30
18.11	Kraśniczyn	1	14.30
18.11	Siennica Różana	1	13.20
19.20	Krasnostaw	1	11.00
6.51	Piaski	7	5.10 15.20
12.06	Krasnostaw — Turobin	1	5.20 14.00 17.40
8.04	Wysokie — Turobin	6	16.20
7.29	Zakrzew	6	17.40
7.00	Wysokie	6	19.00
6.33	Krzczonów	6	19.20
12.01	Krzczonów — Wysokie — Zółkiewka	6	5.25 13.40
7.50	Krasnostaw — Zółkiewka	1	18.00
6.19	Bychawa	4	7.30 14.30 18.50
9.18	Kraśnik	4	5.45 15.00 16.10
10.03	Ostrowiec	3	13.30
10.11	Nałęczów — Kazimierz	3	6.20 15.15
19.08	Opole — Kazimierz	5	5.00
7.47	Poniatowa	5	16.00
8.01	Piotrowin	5	17.00
11.59	Opole — Józefów — Baranów	5	13.20
8.31	Opole	5	17.40
10.03	Bełżyce	5	8.00 15.10
7.58	Puławy	2	16.00
18.08	Radom	2	6.40
8.59	Puławy — Baranów	2	14.15
9.21	Puławy — Józefów	3	15.15
10.23	Puławy — Opole	3	13.45
6.03	Kurów	2	19.40
10.25	Warszawa	2	14.30

* Kursuje przez Piotrowice



TEATRY
Teatr Państwowy im. J. Osterwy: nieczynny.
Teatr Muzyczny: „Tysiąc i jedna noc“ godz. 19.

KINA:
Apollo: „Wilhelm Tell“ — prod. włoskiej godz. 16, 18, 20.
Robotnik: „Ostatni etap“ prod. polskiej godz. 15, 30, 18, 20, 30.

Rialto: nieczynne.
Plac Stalina: — Wystawa: Droga miasta Lublina i powiatu do zwycięstwa.

DZIKURRY APTEK:
Bramowa 7/8, Kunickiego 42, Szopena 15, Kalinowszczyzna 44.

TELEFONY:
Pogotowie Elektryczne 29-61.
Pogotowie Ratunkowe 44 44 i 09.
Straż Pożarna 11-11 i 08.

„SZTANDAR LUDU“
Wydawca — RSW „PRASA“
Redakcja i Administracja — Lublin ul. 3-go Maja 14
Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin ul. M. Buczka 12
A — 3 — 20271

Ohwieszczenia

Zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII. 1950 r. w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń, dyrektor LUBELSKIEJ DELEGATURY RSW „PRASA“ lub osoba przez niego upoważniona będzie przyjmować interesantów wnoszących skargi i zażalenia lub wnioski dotyczące działalności Delegatury RSW „PRASA“ w każdy poniedziałek od godz. 12 do godz. 14 w Lublinie, ul. 3 Maja 14, pokój 17. O ile dzień ten jest wolny od pracy to skargi i zażalenia przyjmują się w dniu następnym.

Niezależnie od powyższego skargi i zażalenia można nadsyłać pisemnie na adres: RSW „Prasa“ Lublin, ul. 3 Maja 14. 520/B

DYREKTOR PAŃSTWOWEGO SZPITALA KLINICZNEGO w Lublinie zawiadamia, że przyjmuje skargi i zażalenia w każdy poniedziałek i czwartek w godzinach od 13—15 w dyrekcji Państwowego Szpitala Klinicznego, ul. Staszica 16. 519/K

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dn. 26. IX. 1952 r. L.dz. Sa. II-1/38/27/52 zmieniono nazwisko Kolano Wojciecha syna Praksedy Kolano, urodz. dn. 31 marca 1930 r. w Żurawnicy gm. Zwierzyniec, pow. Zamość i obecnie tamże zamieszkałego na nazwisko Balicki. 1524/GP

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dn. 26. IX. 1952 r. L.dz. Sa. II-1/998/52 zmieniono nazwisko Kagana Nuchima syna Zelika i Zlady z d. Sznajder urodz. dn. 16 VI. 1919 roku w Międzyrzeczu Podl. i obecnie tamże zamieszkałego przy ul. Polnej Nr 33 na nazwisko i imię Domański Anastazjan.

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dn. 26. IX. 1952 r. L.dz. Sa. II-1/38/5/52 zmieniono nazwisko Kości Eugeniusza syna Ignacego i Stanisławy z Kłapiów, urodz. dn. 25 listopada 1933 roku w Olszancie gm. Krzczonów pow. Lublin obecnie zamieszkałego w Lublinie, ul. Graniczna 16 m. 2 na nazwisko Kosciński. 1523/GP

Pracownicy poszukiwani

3 STOLARZY przyjmie od zaraz do pracy LUBELSKIE FABRYKI WAG, Zakład Nr 2 Lublin, ul. Stalingradzka 56. Wynagrodzenie za pracę do omówienia. 501/K

INSPEKTORA pedagogicznego zaangażuje natychmiast ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA w Lublinie, ul. Królewska 15, tel. 11-95. 518/K

INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRYKA na stanowisko kierownika produkcji, KIEROWNIKA ROBOT, MAJSTRÓW, wysoko-

kwalfikowanych REFERENTÓW zaopatrzenia na stanowiska samodzielne (realizacja dostaw mater., gosp. mater. itp.), MAGAZYNIERÓW poszukuje natychmiast KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE ELEKTROMONTAŻOWE Nr 1 Zarząd Montażowy Nr 3 w Lublinie, ul. Furmańska Nr 1, tel. 38-37, 48-40. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego w budownictwie. 516/K

ZGUBIŁY

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki Władomir: Lublin, Stalingradzka 31 w podwórzu. (Warsztat) 3250g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną przez ZUS Lublin na nazwisko Skępska Weronika 3251g

Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Romanek Franciszek 3252g

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez „DOSZ“ Lublin na nazwisko Banaszek Czesław 3254g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Kozłowski Halina, zam. ZOR WSK 1521p

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Bielloka Zofia. 3256g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Bielloka Zofia. 3256g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wólka Lub. na nazwisko Tarłowska Apolonia. 3257g

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Spiczyn, zaświadczenie ukończenia kursu PZU na nazwisko Zwoliński Edward 3253g

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Spiczyn, zaświadczenie ukończenia kursu PZU na nazwisko Zwoliński Edward 3253g

Zgubiono przepustkę na teren WSK na nazwisko Stasiwa Henryk 1522p

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kunysz Janina 3255g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Kamień na nazwisko Witczak Helena. 3262g

Skradziono legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Krankowski Zygmunt. 3264g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wisznice, po kwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Kuć Henryk 3265g

Zgubiono przepustkę Nr 09382 na teren FSC Boćków Janina 3267g

Zgubiono przepustkę Nr 77 na teren FSC Kowal czyk Zofia. 3268g

Zgubiono przepustkę wydaną przez Zjedn. Budów Nr 5 WSK na nazwisko Mordel Jan, ur. dnia 12.VIII.1933 r. 1520p

SAWA

Trzymiesięczne nowocześnie korespondencyjne kursy księgowości. Łącznie — skrytka 163. 507K

ROZNE

Zamienię pokój z kuchnią w pobliżu dworca na podobne w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń 3 Maja 14. 3263g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, Odańsk na podobne Lublin. Wiadomośc: Lublin, Hrubieszowska 13. Link 3260g

Czy jesteś już członkiem TPPP?

◆ ZE SPORTU ◆

Sportowcy na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP(b)

W całej Polsce pracownicy fabryk, hut, kopalń i urzędów podejmują zobowiązania dla uczczenia zbliżających się wyborów i XIX Zjazdu WKP(b).

Liczne zobowiązania podejmują także sportowcy. M. in. członkowie Zarządu Okręgu Lubelskiego Polskiego Związku Motorowego zobowiązali się pełnić dyżury ze sprzętem motorowym przy Komitetach Frontu Narodowego. Jednocześnie członkowie Zarządu wzywają wszystkie sekcje motorowe PZMot-u do podejmowania podobnych zobowiązań.

Cenne zobowiązania podjęli także sportowcy Zrzeszenia Sportowego „Spójnia”. Członkowie koła sportowego nr 753 przy cukrowni w Opolu Lubelskim postanowili do 15 bm. zdobyć dodatkowo 15 odznak SPO, zaś koło nr 337 przy PZGS „Samopomoc Chłopska” w Zamściu zdobyć ponad pian 20 odznak SPO i wykonać boisko sportowe do siatkówki własnymi siłami.

Podobnie do akcji zobowiązań podejmowanych dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) włączyły się także koła ZS „Spójnia” nr 557 w Lublinie, nr 466 w Hrubieszowie i inne. (rm)

Pierwsze w Lublinie uliczne wyścigi samochodowe cieszyły się olbrzymią frekwencją

W dniu wczorajszym na trasie ulic: Krak. Przedm., Szopena, Okopowa, Narutowicza, Daszyńskiego, Krak. Przedm. odbył się pierwszy w Lublinie ogólnopolski uliczny wyścig samochodowy. Do tłumnie zebranej publiczności przemówił przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego ob. Napiórkowski, podkreślając udział sportowców w realizacji zadań Frontu Narodowego. Z kolei zebrani wysłuchali Międzynarodówki.

Na trasie wyścigu zgromadzili się tysiące widzów którzy z entuzjazmem oklaskiwali kierowców. Ogółem odbyły się cztery biegi: dwa w kategorii turystycznej oraz dwa w kategorii sportowej.

A oto wyniki:
W pierwszym biegu samochodów turystycznych klasy GF do 1500 cm³ na dystansie 15 km startowało 6 maszyn. Brało w nim udział dwóch zawodników z Lublina — Kosior i Lipiecki. Bezkonkurencyjnym, który prowadził od startu do mety, był Langer na maszynie marki Aero z Katowic. Wygrał on zdecydowanie w czasie 14,47,2 min. Na drugiej pozycji uplasował się Lublinianin — Kocior. Prowadził on maszynę marki Citroen. Uzyskał czas 15,01,6. Trzecim był Gajewski z Warszawy na Fiatcie z czasem 15,12.

W kategorii maszyn sportowych klasy GF do 1500 cm na dystansie 22,5 km zwyciężył Saneznik z Katowic na BMW 315. Jechał on bardzo dobrze odnosząc zdecydowane

zwycięstwo w czasie 21,23,2. Drugim był Jagielski z Warszawy na Olimpii w czasie 21,55,2. Startujący w tej konkurencji Gawron i Witkowski wycofali się z powodu defektu maszyny.

W biegu trzecim samochodów turystycznych klasy H do 750 cm starowało czterech zawodników. Bieg ukończyło trzech w kolejności: Jabłoński na DKW — 16,12,4. Perłowski również na DKW — 15,18,3 i Grabiec na DKW z czasem 17,38 min. Wszyscy z Katowic. Bieg ten pomimo, że brały w nim udział maszyny o małym litrażu, dostarczył publiczności wiele emocji.

Najciekawszy był jednak bieg rozegrany w kategorii maszyn sportowych klasy ED o pojemności powyżej 1500 cm. Na starcie stanęło 8 za wodników. Po znaku startera wszyscy ruszają pełnym gazem. Na pierw szym okrążeniu na czoło wysuwa się Zasada z Krakowa na BMW 328, który prowadzenia już nie oddaje do końca biegu. Również bez walki jechał Postawka na BMW 328. Natomiast o trzecie miejsce toczyła się zacięta walka między Suchardą i Tarczyńskim. Na skutek defektu maszyny Sucharda na trzeciej pozycji uplasował się Tarczyński. Bieg ten był najciekawszy i niezwykle emocjonujący. Należy dodać, że Zasada zdublował z wyjątkiem Postawki wszystkich zawodników. A oto czasy: pierwsze miejsce Zasada z Krakowa na BMW 328 z czasem 19,22,2, drugie miejsce

»Szlakami Zwycięstw«

Imponująco zapowiadają się tegoroczne Marsze Jesienne

W październiku odbywa się rokrocznie w całym kraju jedna z najwspanialszych, najbardziej masowych imprez sportowych — marsze „Szlakami Zwycięstw”. Październik to miesiąc pamiętny dla każdego Polaka. 12. X. 1943 r. na ziemi radzieckiej pod Lenino żołnierz polski po raz pierwszy zmierzył się z faszystowskim najeźdźcą. Rocznicę tej zwycięskiej bitwy czelmy wielką

2 nowe rekordy świata

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Kirgizji doskonała zawodniczka radziecka Zybina uzyskała w pchnięciu kulą 15,42. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu świata, należącego do Zybiny, o 5 cm.

Na zawodach w Tokio lekkoatletka australijska mistrzyni olimpijska Jackson ustanowiła rekord świata w biegu na 100 m. Uzyskała ona czas 11,4, poprawiając poprzedni rekord należący do Stephens (USA) i Blankerskoen (Holandia) o 0,1 sek.

masową imprezą sportową. W dniu tym manifestujemy nasze przywiązanie do bratniego narodu radzieckiego, swoją tężyzną fizyczną, zdrowie i zapał do dalszej pracy dla budowy nowej Polski.

W roku bieżącym marsze odbywać się będą w niezwykle ważnym dla narodu polskiego okresie — kampanii przedwyborczej. Sportowcy Lubelszczyzny świadomi przemian, jakie dokonały się w sporcie dzięki pomocy państwa ludowego, doceniając znaczenie Programu Wyborczego Frontu Narodowego, który otwiera przed sportem i kulturą fizyczną niespotykane perspektywy rozwoju, wzmą w tegorocznych marszach liczniejszy niż w latach ubiegłych udział. W ten sposób zmanifestują swą solidarność i poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Marsze Jesienne organizowane w roku bieżącym pod hasłem „Wszyscy sportowcy aktywistami

Frontu Narodowego” zostały wliczone, jako jedna z podstawowych, obowiązkowych prób na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony”. Dlatego udział w nich wymaga gruntownego, systematycznego i starannego przygotowania. Do Marszów zostało już zaledwie kilka dni. Wielu sportowców czyni już intensywną przygotowania.

Tym zaś, którzy jeszcze o tym nie pomyśleli przypominamy, że Marsze rozpoczynają się już w najbliższą niedzielę i że najwyższy czas rozpocząć intensywny trening. Jednocześnie komunikujemy, że w bieżącym roku Marsze Jesienne rozpoczną się w całym kraju o tej samej godzinie, tj. 9.30. Odbędą się wyłącznie w konkurencji drużynowej, przy czym drużyna nie może liczyć mniej niż 7 osób.

Blizsze dane, dotyczące Marszów podamy w najbliższych numerach naszego pisma. K. S.

SZACHY

Partia hiszpańska SMYSŁÓW (ZSRR) — BARCZA (WĘGRY)

Finał X Olimpiady Szachowej w Helsinkach, 1952.

1. e2-e4, e7-e5, 2. Sg1-f3, Sb3-c6, 3. Gf1-b5, Gf8-c5, 4. c2-c3, Sg3-f6, 5. d2-d4, e5×d4, 6. e4-e5, Sf6-d5, 7. 0-0, 0-0, 8. c3×d4, Gc5-b6, 9. Gb5-c4, Sc6-e7, 10. Gc1-g5, Hd8-e8, 11. H31-b3, c7-c6, 12. Sb1-d2, h7-h6, 13. Gg5×e7, Sd5×c7, 14. Sd2-e4, d7-d5, 15. e5-d6, Se7-f5, 16. Wf1-e1, He8-d8, 17. Sf3-e5, Sf5×d6, 18. Se4×d6, Hd8×d6, 19. Gc4×f7+, Wf8×f7, 20. Hb3×f7+, Kg8-h7, 21. Se5-c4. Czarne poddały się.

Partia katalońska

SMYSŁÓW (ZSRR) — EVANS (USA)

Eliminacje X Olimpiady Szachowej w Helsinkach 1952.

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. g3, d5, 4. Gg2, d×c4, 5. Ha4+, Sb-d7, 6. H×c4, c5, 7. Sf3, a6, 8. d×c5, G×c5, 9. Hh4 0-0, 10. 0-0, Sd5, 11. H×d8, W×d8, 12. Sb-d2, b5, 13. Sb3, Gb6, 14. Gg5 We6, 15. Gd2, a5, 16. a4, b4, 17. Wf-c1, Ga6, 18. Sf-d4, Se5, 19. Wc2, Wa-c8, 20. Wa-c1, W×c2, 21. W×c2, Wc8, 22. W×c8+, G×c8, 23. Sf5!, e×f5, G×d5, Sg4, 25. e3, Gd7, 26. Sd4! G×d4, 27. e×d4, G×a4, Gc4, Sf6, 29. d5, Gc2, 30. f3!, Se8, 31. Gf4, Ga4, 32. Kf2, Kf8, 33. Ke3, Ke7, 34. Kd4, Gd1, 35. Kc5!, G×f3, 36. d6+, Kd7, 37. Gb5+, Gd8, 38. Kb6, Sf6, 39. Gg5!, Gd5, 40. K×a5, b3, 41. Kb4, Ge6, 42. Ga4, Kc8, 43. G×f6, g×f6, 44. d7+, Kd8, 45. Gb5, Kc7, 46. Gc6, Kd8, 47. Ga4, Kc7, 48. Kc5! G×d7, 49. G×b3, Ge6, 50. Gd5, Kd7, 51. b4, Kd7, 52. b5, G×d5, 53. K×d5, Kb6, 54. Kc4, Kb7, 55. Kc5, Kc7, 56. b6+,

Kb7, 57. Kb5, h5, 58. h4, Kb8, 59. Kc6, Kc8, 60. b7+, Kb8, 61. Kb6, f4, 62. G×f4, f5, 63. Kc6, f6, 64. Kd6, Kb7, 66. Kc6 i czarne się poddały.

Po 21 posunięciach czarnych w olimpijskiej partii Nömmöle (Finlandia) — Heller (ZSRR) doszło do pozycji:

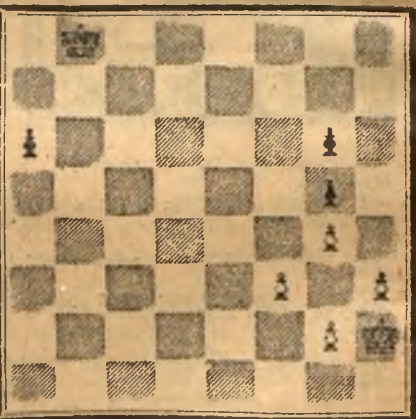
Białe: Kg1, Hc1, Wd1, Wf1, Gc4, Sb2, Sc3, b4, c5, e4, f2, g2, h2.

Czarne: Kg8, He7, Wa3, Wd8, Gc8, Gg7, Sf8, b5, c6, d4, f7, g6, h7.

Nastąpiło:

22. Sb1, Wc3!, 23. S×c3, d×c, 24. W×d8, H×d8, 25. Hf4, b×c, 26. S×c4, Se6, 27. Hb8, Ga6!, 28. H×d8+, S×d8, 29. Wd1, G×c4, 30. W×d8+, 31. Wd1, Gh6. Białe poddały się.

J. Berger



Białe zaczynają i remisują

— Klituu — bajduś — odezwał się Szczęsny obejmując jej ramię. — Bujaj wuja, Magduś, ale co się tobie za ka-bałę należy, to dostaniesz, Ile się należy?

Wparła się dłońmi w jego pierś odpychając, nie bardzo jednak, bez przekonania.

— Puść, — Ile — pytał Szczęsny szukając jej ust. — No powiedz: ile?

Wykręciła głowę i raptem zamaria. Orzechowe tęczówki rozszerzyły się zmocone przerażeniem, po twarzy przebiegł dreszcz takiej odrady, że Szczęsny puścił, ale ona się nie ruszyła urzeczona tym, co za nią, w trzcinie, ujrzała.

Z trzcin po drugiej stronie płytkiej odnogi jeziora partryły na nich „jaszczurki”.

— Co to, Szczęsny, skąd one tutaj?

— Od nas, z Grzywna. Nie widziałas „jaszczurek”?

Chyba nie, bo wzroku nie mogła oderwać od upiórków sinobladych, nieruchomych, leżących w grząskim szlamie jeziornym, skąd tylko główki wystawały. Siedem główek bezkrwistych, Wszystkie oddychając robły ustami jak ryby i raz po raz powleki im ciężko na oczy opadały.

Schylił się niby po kamień, zatupał:

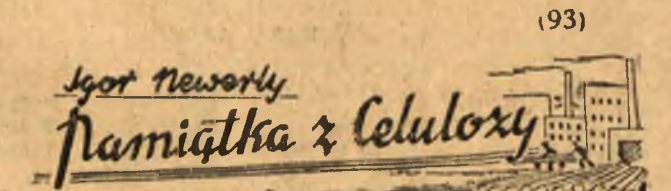
— A stuuu! Ja was!

Stadkowy ich, Bunio, kwiknął i wszystkie przewalły się na bok, znikły na chwilę, tylko chlupot i chrzęst szeszel-zący słyszano się w trzcinie, aż się Bunio ukazał na brzegu, a za nim całe stadko przebrało posusznie kruchymi pałkami rączyn, z najmłodszą, z Anusią Cichowiczowej na końcu. Pełży wlokąc na kształt ogona nogi miękkawe, bezwładne, nogi, które są tylko zawadą, brudzą piasek ciągnioną z tyłu koleinę.

— Jak możesz... — powiedziała ostro Madzia, jak gdyby Szczęsny był winien temu, że są dzieci półnagie, kaleki, nie wiadomo nawet: dzieci, czy zwierzaki — jak możesz na to patrzeć spokojnie? I jeszcze tupiesz na nie!

— Cóż ja na to poradzę... Paraliż, Taka plaga na Grzywnie. Paraliż u dzieci. Zbłądzą się do kupy i same sobie radzą, popatrz.

„Jaszczurki” pokładły się na piasku, brzuszlami do słońca, tylko Bunio siedział pośrodku jak suseł. Drzemały w skamieniałej szczęśliwości płazowej, grzane, nieruszone,



a on kręcił czujnie białym łebkiem, rozdętym w balon. Czotał.

— Nie macie tu, widzę, litości!

— A ty masz? No to weź kij i daj każdemu w łeb. Stuknij dobrze, żeby ani skwierknął!

— Rzeczywiście, Przestałbyś nareszcie błaznować!

— Albo daj na Murzynka! Teraz właśnie zbierają, całe Grzywno placl. Na czarnego Murzynka w Afryce, nie chrzczonego, na misję, na sadalce... Co cię obchodzi te dzieci? Przecież są chrzczone, trafią do raju!

— Milcz już, bo sobie pójdę!

— Idź, po drodze wstąp do księdza, daj na kościół, nie na kanalizację, tylko na kościół. Niech będzie dalej smród i niedza, niech się tu rodzą „jaszczurki”, co ci do tego? Będziesz miała kwitek na Serce Panajezusowe. Z pieczętką!

Tak szarpał i dogryzał, aż się w końcu obraziła: — Nie widziałam, że tyle w tobie złości! — Powiedziała nie: „zło-ci”, ale właśnie zjadliwie: „zółci”. Na odchodnym jeszcze mu flis wspomniła niby rzecz jaką zdrożną: — Oryl jeste, skończony oryl! — I poszła. Nie zatrzymywał. Miał dosyć jej zgody na wszystko, jej dobrej przytulnej beznamiętności. Lepiej nawet, że poszła. Bo do czego mu ona? Pobawił się z kawalerską, owszem, ale to jakby dziecko skrzywdzić. Jednak wtedy przed polejną schowała i w ogóle — szczerze to, to, ufne, samo idzie w ręce... A żeby znów na stałe, na żonę i towarzyszkę — to jakby całe życie przez wdzięczność z gęsią się pętał.

Chwilę siedział ze spuszczoną głową, gładząc bezwiednie chropawą korę wierzby, bo to wszystko nie było proste — ciągnęło go przede do tej dziwaczyny jak łania; coś go ciągnęło i odpychało na przemian: — Zamoroka jakaś — westchnąłby ojciec.

(93)

Dźwignął się wreszcie — „na pochyłe drzewo kozy skacz” — i ruszył do domu.

Bunio obrócił się w jego stronę białym balonem, uwiązany na cienutkiej szyl, odprawiał wzrokiem starego gryzonia na kopcu. Szczęsny minął leżące pokotem, wyschnięte „jaszczurki”, pierwszą „arkę”, pierwsze opłotki, zza których złożono na niego nagrzanym odorem żabiego Skrzaku i zapranych brudów.

Był na Grzywnie — na Grzywnie rozbabranym w ciepły dzień wiosenny, wystawionym na słońce wszystkimi patrochami. Widział wysypki czerwone, cynaderkowe, dudy kolder gałgankowych, flaczki białizny rozpiętej od budy do budy, wyrka bledoty, urytnaj bogatych, wzniesione na tykach wysoko jak buławy, jak godła wygodny i posiadania.

Tyle czasu chodziło się tędy, drogą zawsze tą samą, obok „arki” działaków, obok budek Rosińskiego, świdzika, Przy-stupy obok Rajdojka, kapliczki i sklepu Korbala. Tyle czasu patrzyło się na tych, których wieś wyгнаła, a miasto nie wzięło. Którym pracy nawalono za wiele i ponad siły. Którzy klepią na szostę kostkę „trylankę” trzy razy w tygodniu z funduszu bezrobocia...

Jak żyją otumanieni, jak się sterają pomalą do zdry, na wątlutką powłokę doczesną, plją z rozpacz, szukają ujścia w Rajdojku z dziewczyną z złotego, wznoszą kaplicę do Serca i boją się Justki Przystupy, która bije gdzie popadnie, w śledzoną czy w słabzną, bez różnicy — Justce wszystko wolno, bo była w zakładzie i ma „wariackie papiery”.

To się już opatrzyło i zwykle nic nie wzbudzało, najwyżej gorycz chwilową, że walka toczy się przecież o Grzywno, tymczasem Grzywno jest jeszcze chwytne i nie bardzo świadome, świadomych i pewnych można na palcach policzyć... Ta sama droga inaczej, ale to zupełnie inaczej wygląda, gdy się idzie w pustkę straszliwą, po sądzie nad sobą, z buntem w duszy, z żalem do towarzyszy: za co? W oczy lezie natrętnie wszystka krzywda, dla której się narażało, którą chciało się pomścić, wszelką obudą, owe „jaszczurki” i składki na „Murzynka”, stary burdel przy nowym kaplicy, krecie „arki” bezdomnych pod pięknym sklepem Korbala — cały nierzad trzymający się kupy kurczowo i też chyba dzięki jakimś „wariackim papierom”.

C. d. n.